Nr. 119 — Czwartek, dnia 2 maja 1929 r. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem — Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Krwawe demonstracje w Berlinie

Tłumy komunistów zasypały policję strzałami i gradem kamieni

W starciach z policją zginęło kilka osób

W innych krajach Europy uroczystości majowe miały przebieg spokojny

BERLIN, 1.5. We wtorek — w wigilję 1 maja — w dzielnicy robotniczej Neukölln, doszło do pierwszego starcia pomiędzy komunistami i policją. Starcie to było hasłem do pierwszej krwawej przygrywki.

Około 9-ej wieczorem utworzył się pochód komunistyczny, liczący 1000 uczestników i ciągnął ulicami w kierunku placu Hermana. Z tłumu rzucono okrzyki: „żądamy wolnych ulic na 1-go maja!" — i t. p.

Oddział policji, który zastąpił drogę demonstrantom został zaatakowany. Wedle komunikatu urzędowego, z pośród tłumu dano do policji kilka strzałów, które zraniły jednego z podoficerów policji. Drugi policjant został ranny sztyletem w szyję. Wobec tego policja użyła broni palnej, dając salwę na postrach. Po strzałach pochód rozproszył się w popłochu.

W środę rozpoczęły się zebrania komunistów i socjalistów. Policja zajęła posterunki na ulicach miasta w pełnem pogotowiu. Nastrój w mieście nerwowy, aczkolwiek większość sklepów, kawiarnie i domy towarowe były otwarte.

W ciągu dnia doszło parokrotnie do krwawych ekscesów.

Sytuacja stała się najbardziej naprężona w godzinach popołudniowych, kiedy uczestnicy zgromadzeń, odbywających się w zamkniętych lokalach, zaczęli się rozchodzić do domów.

W 40 punktach komuniści usiłowali tworzyć pochody, które jednak policja zlikwidowała.

Do strzelaniny doszło przedewszystkiem w okolicach dworca kolejowego, obok Grossgerschenstrasse, gdzie demonstranci komunistyczni zaatakowali policję deskami, kamieniami i kuflami.

Czterech policjantów odniosło lekkie rany. Policja użyła broni na postrach, przyczem 3 demonstrantów q ńw-rdb przyczem strzały zraniły trzech demonstrantów.

Na placu Genforckim zranione zostały dwie osoby. Poważniejsze starcia miały miejsce na Mackensenmarkt, gdzie policję zaatakowano laskami.

4 demonstrantów odniosło rany, zostali oni jednak uprzątnięci i ukryci przez sanitarjuszy komunistycznych. Około godz. 3-ej po poł. olbrzymi tłum demonstrantów, zebranych na placu Aleksandra, na którym mieści się prezydjum policji, rozproszony został po zastosowaniu sikawek, z których skierowano strumienie zimnej wody.

W północnej części miasta policja zaatakowana została strzałami z okien.

W czasie tych starć do godz 5-ej aresztowano ogółem 500 osób.

3 osoby zostały zabite. Ilość rannych jest bardzo poważna, jakkolwiek dokładnie nie da się jeszcze ustalić. Komuniści rozpraszani przez policję zbierali się do późnych godzin wieczornych, zasypując policję gradem kamieni.

Wieści z całych Niemiec poza Berlinem stwierdzają spokojny przebieg obchodu 1 maja. (PAT)

We Francji

PARYŻ. 1. 5. — W godzinach popołudniowych doszło w Paryżu do starcia pomiędzy socjalistami a komunistami. Jeden robotnik został zabity. W Sant Denis aresztowany został deputowany socjalistyczny Derroit. Z reszty kraju nadchodzą uspakajające wiadomości o przebiegu święta robotniczego.

w Czechach

PRAGA, 1. 5. — Dzienniki socjalistyczne ukazały się w specjalnych wydaniach. Po raz pierwszy socjal-demokraci czescy i niemieccy postanowili obchodzić 1-go maja wspólnie, podczas gdy komuniści, podzieleni na trzy grupy, urządzą oddzielne pochody. Pozatem narodowi socjaliści czescy i niemieccy, robotnicy czescy, narodowi demokraci i radykałowi socjaliści urządzą oddzielne wiece. Robotnicy, należący do stronnictwa chrześcijańsko socjalnego urządzą manifestację oddzielnie od innych ugrupowań.

Na Litwie

KOWNO 1. 5. (ATE). Wbrew zakazowi urządzono w dniu wczorajszym masowe wiece zarówno socjalistyczne jak i komunistyczne. Na znak protestu robotnicy zastrajkowali. Na placu Wolności doszło do krwawych starć z tłumem demonstrującym oraz policją. Są ranni.

Na Łotwie

RYGA 1. 5. (ATE). Dzień 1 maja przeszedł tu spokojnie. Komuniści wbrew zakazowi ministra spraw wewnętrznych urządzili pochód, który policja rozpędziła Dotychczas aresztowano przeszło 50 osób.

Na granicy sowieckiej

TALLIN 1. 5. (ATE). Na granicy estońsko-sowieckiej bolszewicy zbudowali dwie bramy trjumfalne z napisami „ślemy pozdrowienia robotnikom Zachodu w dniu 1 maja".

w Norwegji

OSLO, 1. 5. — Zgodnie z rozporządzeniem rady miejskiej miasto przybrane jest na wzór świąt narodowych. Na głównej ulicy miasta powiewają szeregi czerwonych sztandarów.

W Moskwie

MOSKWA, 1.5. W wielkich manifestacjach z okazji święta 1 maja wzięło udział 500 tys. osób. Na placu Czerwonym zgromadzili się członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i delegacje robotników poszczególnych miast, a Woroszyłow dokonał przeglądu wojsk. Jutro nastąpi dalszy ciąg uroczystości. PAT)

Spokojny przebieg uroczystości majowych

W Hiszpanji, w Anglji, w Austrji, w Rumunji i na Węgrzech, uroczystości 1 maja miały przebieg zupełnie spokojny.

Uroczystości majowe w Polsce

Poza drobnemi incydentami nigdzie spokoju nie naruszono

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wbrew obawom, które szerzono na kilka dni przed obchodem 1 maja o możliwych krwawych starciach pomiędzy demonstrującemi grupami robotniczemi — wczorajsze manifestacje na ulicach Warszawy odbyły się w nastroju spokojnym.

Organizacje socjalistyczne zmobilizowały swoje obchody odrębnie, separując się dzielnicowo i unikając wzajemnych zetknięć. Dzięki temu nie było pretekstu do nieporozumień i awantur. Małe starcie wynikło tylko z komunistami, którzy chcieli opanować plac Grzybowski i wystąpili z transparentami i hasłami antypaństwowemi, narażając się na rozpędzenie całego pochodu, liczącego kilkaset ludzi — i na konfiskatę 12 transparentów czerwonych.

Dominującą rolę w manifestacjach PPS. d. fr. rewolucyjna (t. zw. „jaworowszczycy") „Fraki" socjalistyczne ściągnęły ze wszystkich dzielnic na plac Teatralny swoje organizacje robotnicze w liczbie około 10.000 ludzi, ze sztandarami i orkiestrami. Po mowach przywódców, sformowano szeregi, poprzedzone co pewien czas orkiestrami, które przygrywały m. in. „Pierwszą brygadę" — defilowały spokojnie na Krak. Przedmieściu i Nowym Świecie, rozwiązując się w Alejach Jerozolimskich Nr. 6 przy łokalu O. K. R. Pochodu tego strzegły oddziały milicji robotniczej na samochodach ciężarowych i piesze.

PPS. (stara) urządzała zbiórki swoje w 3-ch punktach: na ul. Okopowej, na Solcu (pod mostem Poniatowskiego) i na Nowem Bródnie. Zapowiedzianej zbiórki ogólnej na pl. marszałka Piłsudskiego nie było.

Poza tem odrębne zbiórki urządziła P. P. S. na ul Żelaznej, niezależna partja Socjalistyczna na Lesznie, wreszcie socjaliści żydzi („Bundziści", „Poalej-sjoniści" i in.) w dzielnicach żydowskich, mobilizując w swoich szeregach około 3000 ludzi.

Wszędzie — jak notowano w raportach — panował nastrój „bojaźliwie - spokojny", z wyjątkiem placu Grzybowskiego, gdzie komuniści, przesączający się z dzielnic robotniczych — sprowokowali swojemi antypaństwowemi demonstracjami wystąpienie policji. W starciu, jakie tu wynikło, kilka osób odniosło rany.

WARSZAWA, 1.5. Według nadeszłych z całego kraju doniesień, dzień dzisiejszy minął zupełnie spokojnie. Spokojny przebieg miały demonstracje 1-majowe we Lwowie, Przemyślu, Łucku. Jedynie w Wilnie spokój został zakłócony podczas pochodu demonstracyjnego, w trakcie którego pobito aspiranta policji i 2-ch posterunkowych. Aspirant w obronie własnej użył broni palnej, raniąc bijącego go niejakiego Fresta. Z grupy manifestantów padł strzał rewolwerowy, raniąc posterunkowego Pozatem inne incydenty nie miały już miejsca.

W ŁODZI

Tegoroczne święto 1 maja przeszło w Łodzi naogół spokojnie.

Już o godz. 9 rano poczęły defilować przez miasto poszczególne dzielnice organizacyj socjalistycznych na generalne miejsce zbiórki, to jest Wodny Rynek.

Stąd wszyscy udali się pochodem na Polesie Konstantynowskie, celem złożenia hołdu bojownikom z 1905 r. Po wygłoszeniu przemówień poświęconych pamięci poległych i odśpiewaniu szeregu pieśni, pochód został rozwiązany. (o)

Żadnych incydentów, poza aresztowaniem 8 komunistów na Zielonym Rynku za próby wygłaszania antypaństwowych przemówień, nie było.

Nie dajmy się znieważać!

Sprawa bestjalskiego napadu w Opolu

znajdzie się przed trybunałem Ligi Narodów

KATOWICE, 1.5. Związek Polaków w Opolu przesłał do Rady Ligi Narodów memorjał z opisem zajść i prośbą o skłonienie władz niemieckich do surowego ukarania sprawców i zagwarantowania bezpieczeństwa mniejszości polskiej w Opolu.

Memorjał został podpisany przez zarząd dzielnicy I-ej Związku Polaków w Niemczech: Czesława Klimasa, Stanisława Szczepaniaka, L. Powolnego. (PAT)

* * *

KATOWICE, 1.5. Przedstawiciele polskich obywateli m. Opola oraz organizacyj społecznych i instytucyj gospodarczych tego miasta, jak: związku Polaków, związku młodzieży, harcerzy, koła obywateli, górnośląskiego zjednoczenia rolników, wydawnictwa „Nowin Codziennych" i „Zdroju", Banku Ludowego, Banku Rolników i Rolnika, nadesłali zespołowi katowickiej opery wyrazy głębokiego współczucia z powodu przykrości, zniewag i okaleczeń, jakich doznał ze strony podjudzonej ludności niemieckiej w Opolu

Do życzeń rychłego powrotu do Opola dodali Polacy z Opola szczere podziękowanie za poświęcenie, którego zespół opery dał dowód, niosąc braciom na Śląsku Opolskim z narażeniem życia kult pieśni i słowa.

Padliście ofiarą spełnionego szczytnie obowiązku — kończy pismo— dla najwyższego dobra ludzkości, niech Wam to będzie pociechą i ulgą w Waszych fizycznych i moralnych cierpieniach.

My ze swej strony przyrzekamy Wam że dołożymy wszelkich starań, aby władzom tutejszym dopomóc do ujęcia sprawców tego ohydnego czynu. Domagać się będziemy energicznie, aby im wymierzono zasłużoną karę.

* * *

KATOWICE, 1.5. — Dyrekcja teatru Polskiego w Katowicach zmuszona była odwołać najbliższe przedstawienie opery z powodu zdekompletowania zespołu i zniszczenia instrumentów w związku z wypadkami opolskiemi. (PAT)

* * *

PARYŻ, 1.5. — Cała prasa francuska zamieszcza obszerne wiadomości o zajściach w Opolu.

Na łamach „Victoire" Georges Bienaime zaznacza, iż źródło gwałtów niemieckich leży w błędnej opinji o Polsce, którą to opinję historja, literatura i polityka utrzymują wśród Niemców, przekonanych, że Polska zagarnęła niesłusznie kawał ziemi niemieckich, zajmując Górny Śląsk, korytarz pomorski, a nawet Poznańskie, nie mogąc dopuścić myśli, iż Prusy przez zwrot tych ziemi odrobiły zaledwie część wyrządzonych Polsce krzywd — (PAT)

* * *

POZNAN, 1.5. — Dziś w południe odbyło się zebranie artystów wszystkich teatrów poznańskich, które uchwaliło rezolucję, przesyłającą ofiarom napadu w Opolu serdeczne pozdrowienie i wzywającą rząd polski, aby zabronił wjazdu zespołom artystycznym z Niemiec do Polski, a społeczeństwo — aby bojkotowało występy artystów niemieckich. — (PAT)

* * *

BERLIN, 1.5. — Urzędowa pruska agencja prasowa donosi: Rząd pruski odwołał prezydenta policji opolskiej, Maya, ze swego stanowiska, przenosząc go w stan tymczasowego spoczynku

Nastąpiło to na wniosek pruskiego ministra spraw wewnętrznych, Grzesińskiego, który po powrocie z podróży służbowej w dniu 30 kwietnia zdecydował się na to zarządzenie na podstawie urzędowego sprawozdania o wypadkach w Opolu.

Jednocześnie nastąpiło przeniesienie na inne stanowiska dwóch wyższych oficerów policji opolskiej. (PAT)

Jugosławia w żałobie

po stracie b. wodza naczelnego armji serbskiej

BIAŁOGRÓD, 1.5. Pogrzeb wojewody Stepana Stepanowicza, b. wodza naczelnego armji serbskiej, odbył się dzisiaj w Caczak, małem miasteczku Serbji środkowej, gdzie wielki żołnierz zakończył życie. Na nabożeństwie żałobnem, odprawionem przez patrjarchę Dymitra w otoczeniu wyższego duchowieństwa obecny był król Aleksander, jak również kilku członków rządu, liczni generałowie. wyżsi oficerowie i wiele delegacyj.

Trumna wyniesiona została z kościoła przez ministra wojny i kilku generałów. Umieszczono ją na lawecie armatniej.

Po przemówieniu ministra wojny sformułował się orszak żałobny, na czele którego postępowała wdowa po zmarłym w otoczeniu członków rodziny i rządu.

Po dojściu na cmentarz trumna przeniesiona została do grobowca przez oficerów rezerwy i opuszczona do grobowca wśród huku armatnich salw honorowych.

W czasie pogrzebu wszystkie magazyny stolicy były zamknięte na znak żałoby. Nabożeństwa żałobne odprawione zostały we wszystkich kościołach całego państwa. (PAT)

Krętactwa Schachta nie pomogą

Niemcy bezwzględnie muszą płacić

PARYŻ 1. 5. Jeden z niezależnych rzeczoznawców oświadczył przedstawicielowi „Le Matin" że uważa za bezwględnie fałszywe wiadomości, jakoby Konferencja rzeczoznawców miała ustąpić miejsca dyplomatom.

Wzmiankowany rzeczoznawca dodał, że przedstawiciele Niemiec będą musieli wybrać pomiędzy planem Dawesa a planem Younga.

O ile Schacht chce stanowczo poczynić uwagi, na których mu bardzo zależy w dokumencie, którego redakcja dobiega końca, to nie powinien przepuścić sposobności ku temu w chwili, kiedy powróci po raz ostatni do Paryża.

Nakoniec wzmiankowany rzeczoznawca oznajmił, że bynajmiej nie byłby zdumiony gdyby Schacht po powrocie z Berlina zaofiarował przeciętne raty roczne w wysokości 2 miljardów w miejsce poprzednio proponowanych 1650 miljonów.

(PAT).

Precz z polskimi robotnikami!

Wrogie przemówienie posła demokratycznego w Reichstagu

BERLIN 1. 5. Wczoraj wieczorem w czasie debat w Reichstagu nad budżetem opieki społecznej wystąpił poseł demokratyczny Lemmer, przeciwko podwyżce kontyngentu polskich robotników rolnych oświadczając, że taka podwyżka wyszłaby na korzyść wyłącznie wielkiej własności rolnej.

Partja demokratyczna, jak oświadcza pos. Lemmer, mogłaby się zgodzić na podwyżkę takiego kontyngentu tylko wówczas, gdyby przedtem stwierdzono, że ostatni zdolny do pracy i pragnący pracy robotnik niemiecki otrzymał tę pracę w rolnictwie.

Poseł Lemmer wystąpił dalej przeciwko stronnictwom prawicowym, zarzucając im nową niekonsekwencję w tem, że stronnictwa te z jednej strony organizują patrjotyczne demonstracje kresowe przeciwko Polsce, a z drugiej żądają ściągania coraz to większej ilości robotników polskich dla ubogich w ludność kresową dzielnic niemieckich. (PAT).

Polacy z Brazylji

przybędą do Warszawy w dniu 3-go maja

W dniu 3 maja przyjeżdża do Warszawy z Rio deJaneiro przez Brest i Zbąszyń pierwsza wycieczka Polaków z Brazylji w składzie 70 osób pod przewodnictwem p. Morozowicza.

Główny Komitet przyjęcia pod przewodnictwem p. prof. Ponikowskiego, gen. Góreckiego i ministra Bertoniego przygotowuje się do serdecznego przyjęcia rodaków z za Oceanu.

AMERYKA TONIE

w morzu szmuglowanego zewsząd alkoholu

NOWY JORK, 1.5. — Komisarz policji Nowego Jorku oświadczył reporterowi „Times'a", że w Stanach Zjednoczonych znajduje się 32 tysiące tajnych szynków. Oczywiście, oprócz tego istnieją jeszcze tysiące szynków niewciągniętych na listę policyjną.

18.000 policjantów nowojorskich i niezliczone kohorty federalnych agentów prohibicyjnych nie mogą dać sobie rady z tem bezprawiem.

Szynki te wyrastają jak grzyby po deszczu, a gdy się jeden zamknie, na jego miejsce powstają dwa nowe.

Komisarz przyznał, że dziennie otrzymuje około 700 donosów w tej sprawie, lecz jak sam stwierdził, bez współdziałania publiczności nic w tej sprawie zrobić się nie da, a na tę współprace. niestety, absolutnie liczyć nie można.

Po nowe zwycięstwa

wyjechała do Rzymu ekipa polska

NIZZA, 1. 5. —Na konkursy do Rzymu wyjeżdża stąd drużyna polska w następującym składzie: płk. Rómmel, rtm. Królikiewicz, oraz porucznicy Starnawski i Rojcewicz. Drużyna polska zabiera z sobą 9 koni. Porucznicy Szosland i Kulesza wracają do kraju. (PAT)

Przyjęcie w ambasadzie na cześć min. Cara

PARYŻ, 1. 5. — W ambasadzie odbył się wczoraj galowy obiad na cześć bawiącego w Paryżu p. min. Cara.

Na obiedzie obecni byli m. inn. ministrowie: Marraud, Maginot, Painlevé, admirał Violette, sen. Renault i inni.

Po obiedzie odbył się raut, w którym uczestniczyła cała delegacja polska oraz szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego, dyplomatycznego i naukowego.

Min. Car został odznaczony wielkim oficerskim Krzyżem Legji Honorowej.

Wieczorem p. min. Car odjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego wraz z całym personelem ambasady. Tym samym pociągiem odjechał ambasador Laroche, który bawił w Paryżu, w związku z odsłonięciem w Paryżu pomnika Adama Mickiewicza.

Skon znanej artystki ś. p. Pichor-Śliwickiej

Wczoraj zmarła w Warszawie znana artystka teatru Rozmaitości ś. p. Felicja Pichor-Sliwicka, występująca swego czasu w teatrach łódzkich.

Katastrofa lotnicza

Dwóch lotników zabitych

PARYŻ, 1. 5. — Donoszą tu z Mourmelon koło Chalons o strasznej katastrofie samolotowej, która się w dniu wczorajszym wydarzyła na tamtejszem lotnisku wojskowem. Z przyczyn dotąd nieustalonych, dwa samoloty wojskowe, które znajdowały się na wysokości 300 metrów nad ziemią, zaczęły raptownie spadać. Załoga jednego z nich, zorjentowawszy się momentalnie w niebezpieczeństwie, spuściła się na ziemię przy pomocy spadochronów. Natomiast załoga drugiego samolotu nie skorzystała ze spadochronów i poniosła śmierć na miejscu. W katastrofie tej poniosło śmierć dwu lotników.

Widmo śmierci na tonącym statku

SAN FRANCISCO, 1. 5. — Otrzymano tu depeszę iskrową, pochodzącą z parowca „Kadiak" z zawiadomieniem, że „Kadiak" tonie powoli w okolicy Point Royes i wzywa pomocy. Jeden z parowców, znajdujący się o 40 mil na południe, zawiadomił „Kadiaka", iż śpieszy mu z pomocą. (PAT)

Wymierające państwo

KOWNO, 1.5. Litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło urzędowe dane o niezwykle silnym rozwoju gruźlicy na Litwie.

Według tych danych dowiadujemy się iż niema prawie rodziny, w której jeden z członków nie byłby chory na suchoty.

Departament zdrowia wyjaśnia, iż przyczyny tego smutnego zjawiska należy szukać w ciężkiej sytuacji materjalnej ogromnej większości mieszkańców Litwy.

Opłakane warunki mieszkaniowe oraz złe odżywianie się są również tego powodem, istnieje projekt urządzenia tygodnia przeciwgruąliczego w celu zwalczania tej strasznej choroby. (ATE)

GIEŁDY.

DEWIZY: Belgja 123.82 i pół, Holandja 258.60, Londyn 43.28, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.86 i pół, Praga 26.38 i pół, Szwajcarja 171.80, Włochy 46.72, Wiedeń 125.23.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.91 i trzy ćwierci. Rubel złoty — 4.62.

PAPIERY PROCENTOWE: 7-proc. poż. stabilizacyjna 92.00 (818.80), 4-proc. poż. inwestycyjna 101.50—10125, 5-proc. państw. poż. premjowa dolarowa 76.00, 5-proc. konwersyjna 67.00. 6-proc. poż. dolarowa 84.50 (zł. 752.05).

AKCJE: Bank Dyskontowy 122.00, Bank Polski 165.00—164.50, Bank Zw. Spół. Zar. 78.50.

Z pożyczek państwowych słabsze obie premjowe.

Rękawicę niemiecką podejmiemy z godnością

Łódź, dnia 1 maja 1929 r.

W tych dniach ma odbyć się w Londynie zebranie komitetu trzech dla narad co do procedury w sprawach mniejszościowych.

Między innemi rozpatrywane tam będzie zażalenie ministra Stresemanna, który zarzuca Polsce nietolerancyjny stosunek wobec mniejszości.

A równocześnie w Opolu na Śląsku zachodzi fakt, który z całą stanowczością demaskuje Niemców i staje się żywem odzwierciedleniem psychiki germańkiej.

Na gołosłowne twierdzenia Stresemanna odpowiadają wydarzenia, stwierdzające konkretnie, że nie stosunek Polaków do mniejszości, ale Niemców do Polaków pozostawia wiele do życzenia.

Podczas kiedy w Polsce odbywają się bez przeszkód przedstawienia niemieckie i koncerty, gdy szkolnictwo niemieckie cieszy się pełnem poparciem rządu, Niemcy tłumią brutalnie wszelkie objawy polskości w granicach swego państwa.

Nietolerancja niemiecka, pruski szowinizm, dziki fanatyzm, obejmuje nawet dziedzinę tak abstrakcyjną, jaką jest sztuka.

Dowód tego złożyli Niemcy już w czasie wojny, eliminując z repertuarów teatralnych arcydzieła autorów francuskich i angielskich, bojkotując utwory największych muzyków świata tylko dlatego, że konieczność dziejowa rzuciła rodaków ich na drugą stronę krwią zbryzganych rowów strzeleckich.

Polska nauka i sztuka, polski intelektualizm nawet w momencie naprężenia politycznego szukał porozumienia, z kulturą niemiecką, uważając, że ogólnoludzka dziedzina ta jest niezależna od konstelacyj politycznych czy ekonomicznych. Nie tak dawno witała Warszawa czołowych reprezentantów literatury niemieckiej z pełną kurtuazją i życzliwością. Muzycy niemieccy i artyści teatralni bawiąc u nas, mieli naoczną sposobność przekonania się o polskiej gościnności. Zdawaćby się mogło, że kurtuazja ta zobowiąże również i Niemcy do lojalnego zachowywania się wobec analogicznych imprez polskich. Tymczasem tak nie jest Ze szczegółowych depesz znamy dobrze przebieg zajść, jakie miały miejsce w Opolu.

Zespół opery katowickiej, który przybył do Opola z nieśmiertelną operą Moniuszki, „Halką“, nie celem prowadzenia wrogiej agitacji przeciw państwowości niemieckiej, lecz by pokrzepić serca rodaków na obczyźnie, zostaje w barbarzyński sposób napadnięty przez gromady szowinistów niemieckich.

Kilku artystów polskich odwieziono w efekcie do szpitala, a świadectwa lekarskie, określające ich stan, są równocześnie świadectwami nietolerancji, buty i barbarzyństwa niemieckiego. Fakt ten jest tem symptomatyczniejszy i tem dobitniej mówi za siebie, że do teatru w Katowicach przybywa dwa razy tygodniowo trupa niemiecka i nie zdarzyło się jeszcze, ażeby jakieś widowisko zostało zakłócone ekscesami ze strony polskiej.

Umiarkowane stronnictwa niemieckie, nie zaślepione ostrym szałem nienawiści, zdają sobie doskonale sprawę z tego, jak bardzo niemiłe wrażenie wywołał podobny incydent nietylko w Polsce, ale i zagranicą.

Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu“ twierdzi, że w Polsce zaznacza się naogół jednolita tendencja wyzyskania incydentu na rzecz skompromitowania niemieckiej polityki mniejszościowej i odsłonięcia w ten sposob polskiej polityki mniejszościowej przez uzasadnioną krytykę. „Niemcom w Polsce — pisze korespondent — okazali w każdym razie nacjonaliści opolscy bardzo złą usługę“. Korespondent kończy wyrażeniem nadziei, że polskie kroki urzędowe, które ustalone dopiero zostaną w toku dzisiejszego dnia, uprzedzone zostaną przez energiczne wystąpienie czynników urzędowych pruskich.

Bardzo mocno występuje przeciwko objawom zdziczenia nacjonalistów śląskich „Vossische Zeitung“ i „Morgenpost“, oświadczając, że „czyn tych awanturników był głupi i zbrodniczy“.

Pisma te wyrażają obawy, czy społeczeństwo polskie nie zechce z ekscesów opolskich wyciągnąć odpowiednich wniosków i czy nie zechce ono zastosować polityki represji i odwetu w stosunku do Niemców, mieszkających w naszej Rzeczypospolitej.

Obawy, nie pozbawione logiki, bowiem rzeczywiście obowiązkiem społeczeństwa i Rządu polskiego jest wyciągnąć z wypadków tych jak najdalej idących konsekwencyj. Nie wystarczy tu platoniczne stwierdzenie, że czyn opolski jest symptomatem, wskazówką, przestrogą, czy zdemaskowaniem prawdziwej psychiki Niemiec dzisiejszych. Wobec podobnych incydentów należy zająć stanowisko pełnej godności — niemniej stanowcze i zdecydowane. Demonstracje we Lwowie, w Poznańskiem i na Śląsku polskim świadczą, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę z ważności momentu.

A jedyną odpowiedzią na prowokacje nacjonalistów pruskich jest obok zdecydowanej postawy Rządu nasz bojkot w stosunku do Niemiec i do wszystkiego co stamtąd przychodzi, dopóki obrażona godność narodu polskiego nie otrzyma pełni satysfakcji i gwarancji, że podobne wypadki nigdy się już w przyszłości nie powtórzą. Albowiem Polska pragnie z Niemcami zgody i znalezienia z niemi jakiegoś „modus vivendi“. Jednakowoż milczenie w podobnej chwili byłoby ze strony 30 miljonowego narodu przyznaniem się do słabości lub tchórzostwa.

My zaś jesteśmy na tyle silni, że każdą rzuconą nam rękawicę podnieść możemy z godnością.

M. J.

Nie damy ziemi skąd nasz ród

Polski Bałtyk będzie dobrze broniony

przeciwko krzyżackim zakusom Niemiec

Paryż, w kwietniu 1929 r.

W czasie, kiedy p Schacht redaguje memorjał, ujawniający, jak bardzo trafnie zauważa pan Minister Zaleski, „tendencje przetargu najistotniejszych praw narodów za cenę finansowych koncesyj“, w tym samym czasie Polska dokonywuje czynu, ujawniającego jej niezłomną wolę bronienia owych właśnie praw.

Na memorjał faktycznego dziś dyktatora Niemiec, usiłującego wznowić dyskusję nad nieistniejącym już dziś dla Europy zagadnieniem „korytarza“ (?!) gdańskiego, odpowiada pierwszy Marszałek Polski i minister spraw wojskowych... spuszczeniem na morze jednego kontrtorpedowca i dwóch łodzi podwodnych w trzech pierwszorzędnych stoczniach naszej sojuszniczki, Francji.

Najzupełniej przypadkowy zbieg okoliczności?... Ależ oczywiście, i dlatego jest taka odpowiedź — w tych niezwykłych warunkach udzielona — o wiele wymowniejsza!!

Zwłaszcza, iż przecież nie jest dla nikogo tajemnicą, że trzy okręty stanowią tylko część naszej przyszłej floty wojennej, w Caen bowiem zwiedzaliśmy kontrtorpedowiec „Wicher“, bliźniaczo podobny do „Burzy“, którą tego dnia chrzciła pani ambasadorowa Chłapowska, a znajdująca się już prawie na ukończeniu, i oglądaliśmy w warsztatach stoczni „żbika“— łódź podwodną typu „Rysia“ i „Wilka“, będących solenizantami uroczystości w Nantes i Havre. Należy zaś spodziewać się, że rozbudowa marynarki postępować będzie w dalszym ciągu...

I niechaj nie wypisuje komunistyczna „Humanite“ świadomych kłamstw o wojowniczych zamiarach Polski, zbrojącej się celem zaatakowania sowieckiej Rosji od strony morza!

Brednie takie są obliczone na czytelników, nie mających elementarnego nawet wyobrażenia o wojennych okrętach, gdyż wiadomo każdemu człowiekowi, posiadającemu jakie takie pojęcie o marynarce, że kontrtorpedowce i łodzie podwodne służą ku obronie, a nie ku napaści.

I służyć będą ku obronie tego naszego wybrzeża bałtyckiego, którego odebranie jest, jak tego raz jeszcze dowiódł memorjał p. Schacht'a, jednym z głównych celów imperjalistycznej polityki niemieckiej!..

Słusznie też uczynił p. radca Neuman — przemawiający na bankiecie w Nantes imieniem nieobecnego pana ambasadora Chłapowskiego, podkreślając z takim naciskiem szczery pacyfizm Polski, która widzi w sojuszu z Francją najlepszą gwarancję trwałości pokoju powszechnego, pokoju opartego wszakże na poszanowaniu istniejących traktatów międzynarodowych, a więc i na poszanowaniu status quo bałtyckiego!..

Liczne toasty wygłoszone przez prefektów, admirałów, deputowanych, etc świadczyły niedwuznacznie, że miarodajne sfery francuskie doskonale rozumieją doniosłość tych naszych praw przez nas bronionych.

Francja dzisiejsza nietylko platonicznie sympatyzuje z nami, lecz i przyczynia się do utrwalenia naszej potęgi mocarstwowej.

Podziwialiśmy wspaniałe wyniki tej ścisłej współpracy, przyglądając się spuszczaniu statków naszych na morze w Havre, w Caen i w Nantes!

Wydelegowana przez p. komandora Świrskiego specjalna misja morska — z p. komandorem - inżynierem Czernickim na czele — już od kilku lat prowadzi niestrudzoną działalność pilnie czuwając nad budową naszych okrętów wojennych powierzoną najlepszym stoczniom francuskim.

I nietylko my, laicy, patrzyliśmy z szacunkiem na ich dzieło, na stalowe kadłuby kontrtorpedowców i łodzi podwodnych z wzorową precyzją zsuwających się do morza... Głośno wyrażali swoje uznanie oficerowie marynarki amerykańskiej, greckiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej, włoskiej i francuskiej, którzy licznie stawili się na te uroczystości — wiedzieli oni bowiem, jak poważną część zasług w dokonaniu tej olbrzymiej pracy twórczej przypada na polską misję morską, umiejętnie przystosowującą wszystkie nowoczesne ulepszenia i wynalazki techniczne.

Polski Bałtyk będzie dobrze broniony!..

Z. Kl.

Hasło święta narodowego 3-go maja

Solidarny front społeczeństwa wobec wrogich zakusów Niemiec

W ostatnich czasach, a nawet w ostatnich dniach zaszły fakty, ujawniające w całej jaskrawości tendencje niemieckich sfer rządzących i nastroje ludności Niemiec w stosunku do Polski i Polaków.

Wszyscy jeszcze mają świeżo w pamięci wystąpienie przedstawiciela Niemiec w Paryżu na konferencji rzeczoznawców w sprawie odszkodowań. Wystąpienie to zawierało ni mniej ni więcej jak domaganie się rewizji naszych granic zachodnich, czyli innemi słowy odebrania nam prastarych dzielnic polskich.

Właśnie teraz musi nasz wróg zobaczyć zwarty, jednolity, skonsolidowany obóz polski, gotowy do poparcia wszelkich poczynań naszego rządu dla odparcia niemieckich ataków.

— Więcej, aniżeli kiedykolwiek nie wolno nam dzisiaj rozdrabniać i rozpraszać sił naszych, bo oddzielanie się i osłabianie jedności narodowej popiera tylko niecne zakusy naszych wrogów, którzy na swoim froncie nie uznają różnic partyjnych, wspólną nienawiścią do Polski spojeni w zwarty i silny blok.

A sposobność takiej manifestacji właśnie się nadarza. Będzie nią dzień święta narodowego, dzień 3-ci maja.

Taka jest treść odezwy Związku obrony Kresów zachodnich. Słusznie odezwa głosi, że

Nie wolno nam pozostać biernymi wobec ustawicznych niemieckich prowokacyj Musimy nietylko założyć uroczysty protest przeciw próbom zamachów na naszą wolność, zdobytą w krwawych powstaniach i walkach, ale musimy wobec wroga pokazać silną, jednolitą i stanowczą postawę i gotowość obrony naszej niezależności państwowej.

Musimy też dobitnie zaznaczyć, że naród polski nie zapomniał o rodakach, toczących rozpaczliwą walkę o swą polskość na Śląsku opolskim, na pograniczu i w Prusach Wschodnich.

Słowa te niewątpliwie trafią do przekonania każdego Polaka, ale nie dość na tem: trzeba przekonania poprzeć czynem zbiorowym, manifestacją jedności narodowej.

Pan Prezydent będzie zwiedzał gospodarstwa rolne

W drugiej połowie maja p. Prezydent Rzeczypospolitej po otwarciu wystawy poznańskiej zwiedzi szereg miejscowości w Wielkopolsce. Projektowany jest objazd przez p. Prezydenta miejscowości w promieniu Poznania, a między innemi Wrześni.

Dokładna marszruta podróży p. Prezydenta ustalona będzie w dniu 10 maja w porozumieniu z urzędem wojewódzkim w Poznaniu i tamtejszemi organizacjami rolniczemi, które zapraszają p. Prezydenta do zwiedzenia gospodarstw rolnych.

Cenny zbiór dokumentów

„Dziennik Chicagowski“ donosi, iż konsulat generalny R. P. w Chicago wysłał do Muzeum Narodowego w Krakowie zbiór ustaw, rezolucyj i wniosków, jakie zgłoszone zostały do kongresu amerykańskiego w czasie wojny światowej w sprawie polskiej. Do dokumentów tych, zestawionych przez p. Ignacego Werwińskiego, wyższego urzędnika administracji amerykańskiej, dołączono rękopisy listów Wilsona, Roosevetla i innych amerykańskich mężów stanu, dotyczące sprawy polskiej w czasie wojny światowej

Czy załamie się waluta niemiecka?

W ciągu jednego tygodnia odpływ złota z Banku Rzeszy wyniósł ćwierć miljarda marek

Depesze przynoszą coraz bardziej alarmujące wieści z giełdy berlińskiej; dość powiedzieć, że w sobotę giełda ta skreśliła notowania dolara!

Odpływ złota i dewiz z banku Rzeszy jest tak intensywny, że według ostatniego bilansu tygodniowego (na d. 23 bm.) odpływ ten wynosił (w ciągu tygodnia!) 250 milj. marek, zaś od początku r. b. odpływ złota i dewiz wynosił miljard mk.! Odpływ ten jest następstwem ucieczki kredytów krótkoterminowych, co rząd niemiecki toleruje (jeżeli nie wywołuje świadomie, aby wskazać niemożliwość regulowania zobowiązań, nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski.

Rokowania w sprawie regulowania tych zobowiązań ciągną się już od 3 miesięcy i bynajmniej nie doprowadziły do wyrównania poglądów: wierzyciele żądają 115 miljardów marek złotych, niemcy ofiarowują 61 miljardów, a więc prawie połowę. Do porozumienia jest więc bardzo dal...

...zeństwo niemieckie — jako całość — aprobuje niewątpliwie politykę rządu w sprawie wykazania, że Niemcy płacić nie mogą, ale poszczególni kapitaliści starają się zabezpieczyć przed ewentualnym spadkiem waluty i uciekają z kapitałami w mocnych walutach; tem się tłumaczy potęgujący się odpływ walut obcych, a obecnie już i złota z Banku Rzeszy.

Mimo to załamanie się waluty niemieckiej (jak oświadczył w rozmowie z nami jeden z najlepszych w Polsce znawców spraw walutowych) spodziewać się nie należy: państwa wierzycielskie włożyły w gospodarstwo niemieckie zbyt wielkie kapitały (obliczane na 4 i pół miljarda dolarów), aby dopuścić do poważniejszego wstrząsu. Pośpieszą one niewątpliwie Niemcom z pomocą.

Dla nas z obecnej paniki finansowej niemieckiej wypływa jedna nauka: w przedsiębraniu zarządzeń zapobiegawczych nie oglądajmy się na Berlin i niech nas nie powstrzymuje przed przedsięwzięciem kroków potrzebnych to, że Niemcy ich jeszcze nie przedsięwzięły. Niemcy rządzą się w sprawach gospodarczych względami politycznemi zupełnie innemi, niż Polska.

Ku uwadze

płatników państwowego podatku przemysłowego od obrotu

Urzędowo podają do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego od obrotu, że Min. Skarbu zezwoliło na niszczenie różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 a ustawowemi zaliczkami przepisanemi na tenże rok w dwóch równych ratach płatnych do dnia 15 maja i 15 czerwca r. b. włącznie bez doliczania ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

Również zostały odroczone terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1929 r., a mianowicie zaliczka za I kwartał winna być uiszczona do dnia 15 lipca 1929 r. włącznie, za II zaś kwartał do dnia 15-go sierpnia r. b włącznie. Do terminów tych nie będzie stosowany 14-dniowy termin ulgowy przewidziany w art. 2-im ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (dziennik ustaw R. P. Nr. 73 poz. 721).

Niedotrzymanie któregokolwiek z zaznaczonych terminów pociągnie za sobą pozbawienie płatnika ulg, a nadto spowoduje natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę obliczonemi od ustawowych terminów ich płatności wraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi. W interesie zatem samych płatników leży, ażeby należności o których wyżej mowa były uiszczone przed upływem wyznaczonych terminów.

Przykre dla turystów przeoczenie

Koła turystyczne zwracają uwagę na konieczność naprawienia błędów b. komisji eliminacyjnej w sprawie przekraczania ze strony czeskosłowackiej odcinka granicznego Jabłonka — Orawskie Zamki. Wskutek niedopatrzenia komisji na odcinku tym nie mają ważności przepustki tatrzańskie i turyści nie mogą tą drogą przedostać się do Polski. Rząd czeskosłowacki oświadczył gotowość pomyślnego załatwienia tej sprawy. W kwestji powyższej Związek Uzdrowisk Polskich wystosował odpowiednie pismo do miarodajnych czynników państwowych.

Przyczyny podrożenia wieprzowiny

W oświetleniu Państwowego Instytutu Eksportowego

Badając konjunkturę cen trzody na rynkach europejskich, spostrzegamy w ostatnim czasie charakterystycznie występującą silną tendencję na rynku angielskim, która to zwyżka znajduje oddźwięk i we wszystkich krajach produkcyjnych i konsumcyjnych Europy.

Równocześnie ze zmniejszeniem się dowozów amerykańskich na rynek angielski nastąpiła także redukcja dowozów z Danji i Holandji—tych krajów europejskich które prawie całą swą nadwyżkę produkcyjną umieszczają na rynku angielskim. Kraje te wykazują poważną redukcję hodowli, wywołaną częściowo zarazami, grasującemi tam w roku ubiegłym, częściowo niekorzystnym zbiorem paszy. Zjawiska redukcji opasów świń obserwujemy pozatem w całej Europie, nie wyłączając Polski.

Odczuwać się daje również w Polsce dość poważny brak towaru słoninowego, którego produkcja została w latach ubiegłych zrujnowana przez dumpingową konkurencję tłuszczów amerykańskich, wpuszczanych do Polski bez cła. Cło na tłuszcze przywozowe ustalone w drugiej połowie roku 1928 zaczyna dopiero teraz ujawniać swoją skuteczność przez wzmożony popyt na słoninę, co zachęci hodowców do produkcji tłustego towaru słoninowego W podwyżce cen za towar tłuszczowy gra w pewnej mierze rolę moment spekulacyjny, gdyż dowiadujemy się, że firmy gdańskie, rozporządzające pewnymi zapasami słoniny importowanej, wstrzymują się od sprzedaży w przewidywaniu dalszej zwyżki cen.

Zjawisko redukcji opasu trzody w Polsce wywołane również po części zarazami grasującemi w ub .r. w województwach zachodnich, a po części też zmarznięciem znacznych ilości kartofli podczas mrozów tegorocznych, daje się odczuwać również i w innych krajach produkcyjnych Europy, jak w Niemczech, Czechosłowacji, Rumunji, Węgrzech i Jugosławji. Mamy więc do czynienia nie z objawem odosobnionym, lecz z ogólną tendencją, występującą wybitnie w Europie, a po części nawet w Ameryce.

Zjawisko to w pewnej mierze wpływa na obniżenie eksportu polskiego do Austrji i Czechosłowacji ,równoważąc w tym samym czasie to obniżenie zwiększeniem eksportu do Anglji i wpływając na rozwój przemysłu bekonowego i przemysłu przetwórstwa mięsnego.

O ile chodzi o wartość dewiz, wpływających z eksportu do Polski, na korzyść bilansu handlowego, to wysokość ich mimo zmniejszonego eksportu nie powinna ulec zmianie ze względu na podwyżkę cen na trzodę. Eksportując bowiem obecnie 30% mniej niż w roku ubiegłym, otrzymamy w sumie globalnej tę samą kwotę za eksport zmniejszony, gdyż odpowiednio do tego wzrosły ceny zagranicą.

Należy stwierdzić, że panująca od kilku tygodni zwyżka na rynkach trzody staje się bodźcem dla rolników dla zwiększenia zapasów trzody ustawianej na opas. W całej Rzeczypospolitej konstatuje się obecnie fakt masowego zakupu prosiąt do tuczu i istnieje uzasadniona zupełnie podstawa do twierdzenia, że już jesienią bieżącego roku potrafi Polska wyrzucić znaczniejsze ilości trzody na rynki dla zbytu tak eksportowego jak i dla konsumcji krajowej. Narazie jednakże do tego czasu musimy, uwzględniając ogólnoeuropejską tendencję cen, przyjąć za pewnik, że na najbliższe 2 — 3 miesiące liczyć się musimy raczej ze zwyżkową tendencją na mięso wieprzowe.

Przyczyny bezrobocia i wstrzymania napływu emigrantów w Stanach Zjedn.

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych nie jest obecnie ściśle określona: pracodawcy liczą ich na około 4 miljony, rząd zaś —na 1 miljon. Najbardziej zbliżoną do rzeczywistości zdaje się być cyfra przeciętna 2 — 2½ miljona.

Ogólne obserwacje i spostrzeżenia sfer gospodarczych w Stanach prowadzą do wniosku, iż w kraju tym daje się stwierdzić zwężenie zakresu możliwości zarobkowych dla pracujących, przyczem, co należy podkreślić, nie ma bynajmniej spadku produkcji.

Zjawisko to należy przypisać, zdaniem fachowców postępom racjonalizacji. Tak więc zakłady metalurgiczne w Stanach zdołały zwiększyć w r. 1928 trzykrotnie swoją produkcję przy tym samym personelu, co w r. 1914; fabryki papieru zwiększyły swą produkcję w ostatnich czterech latach o 23%, zmniejszając przytem o 13% liczebność swego personelu; jeszcze wyraźniej występuje ta tendencja — w przemyśle naftowym, która w r. 1927 zwiększyła swą wydajność o 84% w stosunku do 1914 r. a zaś wykazała zmniejszenie liczby pracowników o 19% w tym samym czasokresie.

Jak widać z tego maszynizacja i racjonalizacja systemu produkcji w Stanach wpłynęła najsilniej na zmniejszenie liczby zatrudnionych w zracjonalizowanych gałęziach przemysłu robotników. Stąd więc wywodzi się wzrost t. zw. rezerwowej armji na rynku pracy, t. j. bezrobotnych, z drugiej zaś strony spadek zapotrzebowania emigrantów jako rąk roboczych Zahamowanie emigracji do Stanów Zjednoczonych i niezmiernie mała w powyżej opisanem zjawisku swoją główną przyczynę.

Wielki Zjazd Rzemiosła

w Poznaniu

Dnia 21 i 22 kwietnia rb. odbyła się w Poznaniu konferencja przedstawicieli rzemiosła Wielkopolski przy udziale posła E. Idzikowskiego, L. Miklaszewskiego posła i red. A. Zarębskiego w sprawie zjazdów rzemieślniczych podczas Powszechnej Wystawy Krajowej. Konferencja odbyła się pod przewodnictwem p. K. Syllera, prezesa Zjednoczenia Związku Cechów Woj. Poznańskiego. Na konferencji tej wygłosili referaty w sprawie zjazdów poseł E. Idzikowski i red. A Zarębski, sprawę zaś działalności rzemieślniczych instytucyj kredytowych omówił dyr. Ruciński. Po szczegółowem przedyskutowaniu sprawy przyjęto jednomyślnie program zjazdów ustalony przez Tymczasową Radę Naczelną Rzemiosła Polskiego i Drobnego Przemysłu w Warszawie. Zjazdy te odbędą się dnia 16, 17 i 18 sierpnia rb.

W dniu 16 odbędzie się zjazd przedstawicieli burs rzemieślniczych i towarzystw opieki nad młodzieżą. Dnia 17 od będzie się ogólny zjazd rzemieślniczych organizacyj społecznych, którego zadaniem będzie ustalenie jednolitego kierunku dalszych prac tych instytucyj.

Podczas pierwszego dnia zjazdu obradować będzie również Tymczasowa Naczelna Rada Rzemiosła Polskiego.

W dniu trzecim, tj. 18, uczestnicy zjazdu zwiedzą Wystawę Krajową, na której znajduje się specjalny dział rzemieślniczy. Zebrani postanowili również jednomyślnie powierzyć organizację zjazdu Komitetowi Zjazdowemu powołanemu do życia przez Tymczasową Naczelną Radę Rzemiosła. W skład wchodzą pp. pos. E. Idzikowski, dyr. Grobelny, prez. Gorczak, z Poznania, prezes Iżyk ze Lwowa, L. Piekarski z Warszawy, Syller z Poznania i red. A. Zarębski. Jednocześnie utworzono regjonalny Komitet Zjazdowy do którego zaproszono przedstawicieli miejscowych organizacyj rzemieślniczych

Wielkie zainteresowanie jakie wywołała myśl zwołania zjazdu rzemieślniczego podczas PWK — docenienie przez sfery rzemieślnicze potrzeby konsolidacji rzemiosła oraz uzgodnienia planu działalności instytucyj gospodarczych i kulturalnych działających na terenie rzemiosła, rokują zjazdowi jaknajpomyślniejsze widoki powodzenia.

O złagodzenie ciężarów podatkowych

Memorjał Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie do Rządu

Zarząd Izby przemysłowo - handlowej w Warszawie złożył p. Premjerowi rządu memorjał w sprawie zarządzeń, które mogłyby się przyczynić do pewnego odprężenia obecnej ciężkiej sytuacji. Po zobrazowaniu obecnej sytuacji i stwierdzeniu, że urzędy skarbowe nie stosują żadnych ulg, zarząd izby wysuwa następujące postulaty:

1) wydanie polecenia izbom oraz urzędom skarbowym, by w ciągu kilku tygodni rozpatrzono wszystkie odwołania w podatku obrotowym i dochodowym.

2) rozłożenie na raty bez pobierania odsetek, różnicy między sumą wymiaru podatku obrotowego za rok 1928 i wpłaconemi dotychczas zaliczkami.

3) upoważnienie naczelników urzędów skarbowych do rozkładania na raty, bez pobierania odsetek zaległości podatkowych za okres ostatnich 6 miesięcy, a prezesów Izb Skarbowych do takich odroczeń do końca roku budżetowego.

4) upoważnienia komisyj szacunkowych do przyznawania ulgowej 1-procentowej stawki podatku obrotowego hurtownikom nie prowadzącym ksiąg handlowych.

CENY RYNKOWE.

Żyto 35.00 — 35.25, Pszenica 50.00—50.50, Jęczmień browarny 36.00 — 36.25, Jęczmień na kaszę 33.50 — 34.50, Owies jednolity 35.75 — 36.25, Groch Victoria 65.00 — 88.00, Groch polny 45.00 — 52.00, Łubin niebieski 26.00 — 27.50, Łubin żółty 36.00 — 38.00, Mąka pszenna 65 proc. 73.00 — 74.00, Mąka żytnia 70% 50.00 — 52.00, Otręby żytnie 24.50 — 25.00, Otręby pszenne średnie 27.50 — 28.00, Otręby pszenne grube 29.00—30.00, Kuchy lniane 49.00 — 39.50, Kuchy rzepakowe 36.00 — 37.00.

Obroty bardzo małe. — Usposobienie spokojne.

Ceny za 100 klgr. parytet wagon Warszawa.

Jak zaludniły się wyspy, zalane przez lawę

Uczeni holenderscy badają wulkan Krakatoa

Daleko na południowym wschodzie, między Azją wschodnią a Australją, leży największy na ziemi archipelag, pięć razy większy od Polski, obejmujący przeszło 2 miljony kilometrów kwadratowych obszaru. Jest to archipelag malajski. Należą do niego wyspy Sudzkie: Sumatra, Borneo, Celebes, Jawa i kilka przyległych wysp mniejszych, dalej Małe wyspy Sudzkie, Mołuki oraz Filipiny. Wyspy te są górzyste, pokryte licznemi wulkanami. Wśród ludności przeważają Malajowie o żółtawej skórze, czarnych oczach i włosach, ludzie naogół łagodni, zabobonni jednak i stojący kulturalnie dość nisko. Czernią oni zęby, lubią namiętnie tańce i walki kogutów. W górzystych wnętrzach wysp mieszkają Papuasi i Negryci. Pod względem politycznym, wyspy te w większej części należą do Holandji, Filipiny zaś do Stanów Zjednoczonych.

Najciekawszą z wysp archipelagu malajskiego jest Jawa. Nazwa tej wyspy brzmi w narzeczu krajowców Djawatanah, co znaczy: kraj. Ma ona około 1000 km. długości, szerokości 75 —195 kilometrów. Całkowicie przerzyna ją pasmo gór wulkanicznych, o 45 wierzchołkach, niektórych ponad 3000 m.

40 kilometrów od Jawy, w cieśninie Sundzkiej, oddzielającej Sumatrę od Jawy, a łączącej Ocean Indyjski z morzem Sundzkiem, leżą 3 wyspy wulkaniczne: Krakatoa, Verlaten i Sebesy. Na wyspach tych skutkiem okropnego wybuchu wulkanu Krakatoa w sierpniu 1883 roku wymarła cała roślinność i wyginął cały świat zwierzęcy. Wyspy zalała do 60 metrów wysoka lawa

Krakatoa jest drobną wyspą wulkaniczną, długą blisko 6 klm. szeroką przeszło 2 klm. W sierpniu 1883 r. stała się środkowym punktem trzęsienia ziemi. W nocy z 26 na 27 sierpnia nastąpił olbrzymi wybuch popiół rozproszył się wtedy na przestrzeni kilkuset kilometrów. Huk wybuchu słychać było aż na Cejlonie. Zniknęła północna część Krakatoa, obszar wyspy z 32,5 zmniejszył się do 10,5 km. kw, a rumowiska utworzyły na dnie morza na syp średniej wysokości 50 m. na przestrzeni 250.000 km. kw. Zginęło wtedy zgórą 30 tys. ludzi. Chmury popiołowe osiągnęły 27 do 33 km. wysokości. Jeszcze w listopadzie 1883 i w styczniu 1884 r. po zachodzie i przed wschodem słońca łuny czerwone rozjaśniały niebo na całej niemal ziemi. Przyczynę tego zjawiska przypisywano właśnie popiołom, wyrzuconym z Krakatoa, które dłużej utrzymywały się w górze, a oświetlone promieniami słońca, nadawały niebu to osobliwe, wspaniałe a zarazem groźne zabarwienie.

Od czasu tej okropnej katastrofy żywiołowej nikt nie ważył się zamieszkać na trzech wulkanicznych wysepkach Malajowie z trwogą omijali je z daleka, uważając je za siedlisko złych duchów — demonów. Niedawno dopiero udało się kilku uczonym holenderskim nakłonić tragarzy i służbę, złożoną z Malajczyków, do przeprawienia się na wyspy. I oto, co stwierdziła wyprawa: na wyspach rosną znów lasy, palmy, nawet drzewa owocowe. A co najciekawsze, żyje na nich 500 gatunków zwierząt, po większej części ptaków. W r. 1921 znaleziono już myszy polne i szczury, potem węże i jaszczurki. Dalej znaleziono 11 gatunków niefruwających owadów, 75 gatunków pająków. Co do pająków należy przypuszczać, że wiatr zapędził je na wyspy na ich wielkich pajęczynach jak na żaglach. Inne owady i robaki przyczepione były widocznie do drzewa lub kory, wyrzucone przez morze na wybrzeże. W każdym razie są to ciekawe dowody, w jaki sposób i w jakim czasie „zaludniły" się wyspy, którym sądzono już tylko zagładę. Uczeni holenderscy prowadzą nadal badania. Być może, odkryją coś jeszcze ciekawszego.

Kobieta-pastor

W szeregach duchownych protestanckich. w New Yorku znalazła się ostatnio pierwsza kobieta - pastor, niejaka Louise Eby z Hazelton w stanie Pensylwanja, która objęła stanowisko pastora w kongregacji Tabernacle na Broadway. Kazania pierwszego pastora - kobiety cieszą się podobno ogromnem powodzeniem.

W bramy niewoli małżeńskiej

leci obecnie tyleż chętnych ofiar co i przed wojną

Tak się już dzieje od początku świata, że każdy młodzieniec marzy, tęskni, kocha i rwie się do słodkich oków hymenu, by potem skarżyć się na swą dolę i tyranję swej „słabszej" połowy w gronie równie smętnych przyjaciół.

Ale nic nie pomaga narzekanie starych. Nietylko młodzi, ale nawet i ci, którzy już próbowali małżeństwa, jak ćmy lecą w płomienie domowego ogniska.

Fakt ten ciekawie ilustrują cyfry, zestawione przez wydział statystyczny magistratu warszawskiego.

Przed wojną w Warszawie zawierano na tysiąc mieszkańców przeciętnie od 8 do 9 małżeństw w ciągu roku.

Przyszła jednak wojenna zawierucha, młodzież poszła w pole.

Ilość zawartych małżeństw spadła w roku 1914 do 6 z ułamkiem, w następnym roku do 4, a w 1916 i 17 aż do 3 z ułamkiem.

Wreszcie wojna się skończyła.

Powróciła młodzież do domów. Rzesze „opóźnionych" kawalerów zachciały nagwałt powetować sobie stracony czas.

I oto w latach 1919 i 20 mamy po 11 małżeństw na tysiąc mieszkańców, a w latach 1921 22 i 23 po 10.

Począwszy zaś od roku 1924 ilość zawieranych małżeństw powróciła mniej więcej do normy przedwojennej.

Stracony czas powetowano.

Polska produkcja filmowa

Wedle danych zebranych przez biuro filmowe przy ministerstwie spraw wewn., polska produkcja filmowa od r. 1923 — 1928 przedstawia się jak następuje: w r. 1923 wykonano 25 polskich obrazów, w r. 1924, 79, w roku 1925 74, w roku 1926 63, w roku 1927 — 103 (ogółem 54.055 metrów), w roku 1928 — 201 filmów (długość taśmy filmowej 108.854) w roku 1927 obrazów o wartości artystycznej wykonano 7, dobrych filmów 31, przeciętnych 62, bezwartości artystycznej 3. W roku 1928 wyprodukowano 7 obrazów o wartości artystycznej 45, dobrych, 147 przeciętnych i 2 bez wartości artystycznej Wedle rodzaju produkcji wyprodukowano w roku 1927 25 obrazów dydaktycznych, 32 aktualnych, 9 krajowych, 27 rozrywkowych, a w roku 1928 1 naukowy 33 dydaktycznych, 94 aktualnych, 16 krajowych, 4 propagandowe. 4 reklamowe i 49 rozrywkowych.

Stolica filmu, kolorowe okulary i - oszustwa karciane

W Hollywood tamtejsza policja zupełnie przypadkowo odkryła nowy sposób, jakim posługują się oszuści karciani.

Uwagę policji zwróciła okoliczność, że niektórzy gracze przeważnie wygrywający, używają zazwyczaj w czasie gry kolorowych okularów.

Spróbowali tego również detektywi i oto okazało się, że jest to doskonały sposób wygrywania.

Oszuści używali do gry kart, znaczonych na odwrotnej stronie specjalnym niewidocznym dla zwykłego oka atramentem, lecz widocznym wyraźnie przez kolorowe okulary W ten sposób pomysłowi posiadacze kolorowych okularów zapewnili sobie sowite wygrane i doszczętnie ogałacali nieprzeczuwających podstępu partnerów.

HUMOR

DWUZNACZNA ODPOWIEDŹ.

Dyrektor: — Jakżeż to, zegar wskazuje 9 m. 10 i o tej godzinie niema jeszcze ani jednego... z tych kretynów!

Woźny: — Nie, panie dyrektorze, pan jest pierwszy!

SINTAIR i STEEMAN | Przedruk wzbroniony

13-TE UDERZENIE PÓŁNOCY

14

—Dobrze! — zrobię wszystko — oświadczył Landry.

— Jakto, ty, ty, któryś mi zalecał cierpliwość jeszcze przed kilku dniami?

— Tak, ja! Nie mogę już dłużej patrzeć na twoje podbite oczy, wykrzywione bolesnym grymasem, zmarszczki przedwczesne, które wyryło ciągłe cierpienie. Ja cię wyleczę! Ja cię uwolnię!

Milczenie.

—Nic więcej nie słyszałem — ciągnął pan de Casterive. — Nie wiem czy to, co panu mówię, zwiększy podejrzenia czy też nie, w każdym razie mam teraz czyste sumienie i w każdej chwili jestem do pana dyspozycji.

— Dziękuję bardzo — rzekł detektyw. — Jedno pytanie.

Słucham.

—Czy pani Meriadec kochała zabójcę swego męża?

— Nic mi nie pozwala tego twierdzić, ale mam takie wrażenie, powiem nawet więcej, mam prawie pewność.

— Czy zawsze między nimi była tylko przyjaźń?

— Ręczę za to. Zbyt dobrze znam panią Meriadec, abym mógł przypuścić, że złamała wiarę mężowi.

— Jeszcze raz dziękuję — rzekł detektyw odprowadzając do drzwi pana de Casterive.

Kiedy Miette wrócił do gabinetu, zastał tam Sosthene'a nad maszyną do pisania, zatopionego w rozmyślaniach.

— Tego się nie je — rzekł Miette.

— Czego? — zawołał Piment podskakując

— Klawiszów maszyny!

— Wiem — panie Miette, wiem dobrze. Nie to chcę powiedzieć... Myślałem o tem, co powiedział przed chwilą pan de Casterive.

— Hm! A co mówiłem? Landry! Wkopał się biedaczysko! Ale pani Meriadec też nie jest święta.

— Nie to chcę powiedzieć...

—Ach, ci ludzie z towarzystwa, — westchnął detektyw. W każdym razie Bruno de Casterive oddał nam wielką przysługę. Co za szkoda, że nie mam sekretarza! Mógłby był stenografować rozmowę p. Landry z panią Meriadec, przytoczoną przez naszego gościa.

— Nie to chcę powiedzieć... Ale tę rozmowę zanotowałem...

— O! brawo! — zawołał Miette. — Napisałeś na maszynie?

— Tak... Nie.. Wolałem napisać piórem.

— Jestem zadowolony z ciebie, Sosthene, stajesz się sprytny. Ale nie wyobrażasz sobie miny sędziego, gdy mu powtórzymy tę rozmowę!

— Tak, oczywiście. Nie to chcę powiedzieć...

— A co?

— Powiedział mi pan, że pani Meriadec nie była zbytnio zmartwiona śmiercią męża. A jednak Casterive nie wyrażał się tak źle o Landry'm.

—Mój drogi, nie wszystko co ludzie mówią trzeba brać za dobrą monetę.

—No więc, poco stawał w jej obronie, mówiąc jednocześnie dużo złego?

—Jakiś ty naiwny! Któż ci zareczy, że Casterive nie był zazdrosny?

— A...

—Widzisz? Więc?

— No to może ten pan wogóle blagował

— Jakto?

— Nie to chcę powiedzieć. Może ta cała rozmowa...

— Nie zdaje mi się, że doprawdy ją podsłuchał. Jestem nawet pewny. Casterive ma jakiś żal do pana Landry'ego. O co? obojętne. Chce się na nim zemścić, więc powtarza rozmowę, którą podsłuchał.

— Nie to chcę powiedzieć. Przecież pani Meriadec miała sędziemu, że Landry dawał jej tylko dobre rady.

—Radził jej cierpliwość. Ale cierpliwość też ma swoje granice. Wiesz, że pani Meriadec jest przeciwniczką rozwodów. Skoro nie chciała się pozbyć swego męża w ten sposób, pozostał jej jeszcze inny.

—Usunąć go!

— Tak, albo polecił to komuś.

—Och!

— Nie oburzaj się. Z dwojga złego trzeba wybrać gorsze. Elza nie powiedziała Landry'emu: „Zabij mego męża". Ale mogła mu szepnąć: „Och, Maks. Moje życie jest takie ciężkie! Jakżebym była szczęśliwą, gdybym mogła wyjść za ciebie! Ach, gdybym była wolna!" Wyobrażasz sobie jak na to zareagował Landry. Od tej chwili myślał tylko o jednem: zmieść przeszkodę, która go dzieliła od pani Meriadec. A tą przeszkodą był jej mąż.

— Nie to chcę powiedzieć. Czy sądzi pan, że pani Meriadec była do tego stopnia obłudna?

— Sosthene, znasz chyba kobiety.

— Tak, znam...

— A zatem zgadzamy się co do tego.

Miette spojrzał na zegarek, skonstatował, że było południe, doszedł do wniosku że wartoby było zajrzeć do sądu.

X.

MAM COŚ NOWEGO.

W ogromnej sali des Pas Perdus olbrzymiego budynku, który należało zawdzięczać genjuszowi lub szaleństwu mistrza Poelraet — zwykłe ożywienie.

Adwokaci, w nasuniętych na oczy beretach, spacerują dużemi krokami. Niektórzy z nich potrząsają szerokiemi rękawami togi, tłumaczą swoim klijentom, jakiemi argumentami będą zbijali dowody swoich przeciwników. Niektórzy noszą togi jedynie dla przyjemności pokazywania się w tym stroju. Przeszedłszy cudem zwycięsko przez wszystkie próby egzaminów, uważają, że sam fakt noszenia „szaty obrońców wdów i sierot" wystarcza do usprawiedliwienia nieuctwa. Na jednem z okien siedzi jakaś adwokatka w przepisowym stroju i maluje sobie usta. Woźni pokazują zwiedzającym słynną płytę posadzki, pękniętą skutkiem samobójczego skoku niemieckiego oficera ze szczytu wieżyczki, i naciągają ich na różne pocztówki. W korytarzach małżonkowie w stadjum rozwodów rzucają na siebie wrogie spojrzenia, żandarmi dzwonią ostrogami, dziennikarze biegają z jednej sali do drugiej w poszukiwaniu ciekawych procesów.

Miette zeszedł do podziemi, gdzie było locum policji śledczej. Wszedł do gabinetu pana Faucon, który miał prowadzić badania nad tragedją przy ulicy Zielonego Strzelca.

Detektyw został przyjęty bardzo chłodno. Oświadczono mu, że władze postanowiły trzymać w ścisłej tajemnicy wszystko, co dotyczyło śmierci Valby'ego. Nie raczono nawet mu dać żadnych wyjaśnień co do samego Landry'ego, którego wina była niezbita, a także co do zabójstwa Meriadec'a

(D. c. n.)

KRONIKA

MAJ
2
CZWARTEK
Zygmunta

Jutro — † Rocznica Konstytucji.

Wezwanie do cechów

Prezydjum Koła Starszych i Podstarszych wzywa wszystkie Cechy do wzięcia udziału w jutrzejszych uroczystościach 3-go Maja.

×

Zarząd Cechu Mistrzów Malarzy i Lakierników w Łodzi wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 3 Maja. Zbiórka w „Resursie" o godz. 9.30.

Do członków Związku Of. Rezerwy

Wszyscy oficerowie rezerwy w uroczystościach 3 maja wezmą udział. Zbiórka przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Emilji o godz. 10.30.

Tegoż dnia o godz. 13-ej odbędzie się śniadanie w restauracji „Tivoli". Na powyższe uroczystości uprasza się wszystkich Kolegów oficerów rezerwy.

Hallerczycy Baczność!

Związek Hallerczyków, Chorągiew Łódzka wzywa swych członków o wzięcie udziału w nabożeństwie, które odbędzie się z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja — w Katedrze Św. St. Kostki.

Zbiórka w lokalu Chorągwi przy ul. Piotrkowskiej 104 o godz. 10-ej rano.

Akademja Młodzieży Rzemieślniczej w dniu 3-go maja

Z okazji przypadającej rocznicy 3-go Maja Sekcja Młodzieży Rzemieślniczej przy Patronacie urządza w tymże dniu Akademję we własnym lokalu (Gdańska 111).

Program akademji bardzo urozmaicony. W części wokalnej śpiewy i deklamacje, a ponadto odegrana zostanie sztuka w 3 aktach p. n. „Polska już Wolna". Początek akademji o godz. 6 wieczorem. Bilety w cenie 50 groszy na miejscu.

Dalsze pertraktacje w sprawie Centralnego Banku Ziemskiego

Dnia 1 maja r. b. wyjechała do Paryża delegacja, złożona z przedstawicieli polskich towarzystw kredytowych, w celu sfinalizowania rokowań z grupami finansistów zagranicznych o ulokowanie długo terminowych obligacyj tworzącego się Centralnego Banku Ziemskiego w Warszawie. Sprawa układa się pomyślnie i stworzenie Centralnego Banku Ziemskiego, jest kwestją najbliższych dni.

Przeniesienie siedziby notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi

Z dniem wczorajszym siedziba notarjusza przy wydziale hipotecznym sądu grodzkiego w Łodzi została przeniesiona z Aleksandrowa do Łodzi.

Nocne dyżury aptek

Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2) Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

Święto Narodowe w Rudzie Pabjanickiej

Uroczysty program obchodu 3-go Maja

Obywatelski komitet obchodu święta 3-go Maja w Rudzie Pabjanickiej ustalił następujący program obchodu uroczystości:

Godzina 8.30 — zbiórka wszystkich organizacyj społecznych, zawodowych oraz szkół, przed szkołą w Marysinie.

Godz. 9 — po przemówieniu p. Jagusia wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie wymarsz na plac przed szkołą przy ul. Zagłoby.

Godz. 13 — okolicznościowe przemówienie przewodniczącego komitetu burmistrza miasta dr. Bogusławskiego. Defilada. Rozwiązanie pochodu.

Godz. 14 — na boisku sportowem przy ul. Zagłoby bieg na przełaj — 2500 mtr.

Godz. 14.30 — bieg Trzeciego Maja — 10 kilometrów.

Godz. 15 — propagandowy bieg kolarski — 6 kilometrów

Godz. 15.30 — mecz piłki nożnej bieg sztafetowy.

W PARKU STEFAŃSKIEGO. . . .

Godz. 17.30 — raport przed komendantem Ligi Morskiej i Rzecznej i Komitetem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Godz. 17.35 — podniesienie bandery Ligi Morskiej i Rzecznej. Orkiestra odegra hymn narodowy.

Godz. 17.40 — przemówienie prezesa Ligi Morskiej i Rzecznej.

Godz. 18 — chór niemiecki — Nowe Rokicie — odśpiewa „Boże coś Polskę".

Godz. 18.20 — zawody wioślarskie na stawie Stefańskiego.

Godz. 19.20 — koncert orkiestr.

Godz. 19.30 — wypad przysposobienia wojskowego.

Godz. 20 — żywy obraz.

Godz. 20.10 — katolicki chór kościelny odśpiewa „Powitanie wiosny" i „Barcarola" (pieśń morska).

Godz. 20.30 — deklamacje Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Godz. 21 — rozdanie nagród zawodnikom.

Godz. 21.30 — defilada.

Godz. 21.45 — koncert orkiestr.

Godz. 22 — zabawa w sali Stefańskiego aż do rana. Wejście bezpłatne.

Całokształt działalności łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Całokształt działalności gospodarczej Izby Przemysłowo-Handlowej m. Łodzi określa dokładnie uchwalona ostatnio przez komisję regulaminową II część statutu Izby, która będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu plenarnem Izby w dniu 8 bm.

Organami Izby są zebrania plenarne, prezydjum, prezes, sekcje, komisja rewizyjna, komisje stałe i niestałe oraz dyrektor.

Na tych organach właśnie skupia się doniosła działalność Izby w zakresie wszelkich spraw gospodarczych okręgu przemysłowego łódzkiego, reprezentowanego przez Izbę.

Na omówienie zasługują w pierwszym rzędzie zebrania plenarne. do kompetencji których należy między innemi wyrażenie opinji o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeń, współdziałanie na rządanie władzy przy ich opracowywaniu oraz uchwalenie i przedstawienie rządowi własnych projektów, zwłaszcza zaś współpraca z czynnikami rządowemi przy opracowywaniu nowych ustaw z dziedziny gospodarczej oraz przy zmianach tych ustaw w zakresie polityki celnej, kredytowej, kolejowej, podatkowej, ochrony pracy, opieki społecznej i td. Zebrania plenarne uchwalają również postulat w sprawach dotyczących traktatów handlowych.

Wreszcie doniosła a niedostatecznie dotąd w Polsce rozwinięta dziedzina szkolnictwa zawodowego i dokształcającego znajduje w działalności Izby swój wyraz: zebrania plenarne wyrażają bądź to z własnej inicjatywy, lub też na żądanie władz oświatowych swe opinje o potrzebach i programach tego szkolnictwa, ewentualnie o stanie prowadzonych przez Izbę szkół.

Ten zwłaszcza fakt posiada dla potrzeb życia gospodarczego okręgu łódzkiego poważne znaczenie.

Nie mniej ważną staje się może działalność Izby w zakresie tworzenia, utrzymywania i popierania instytucyj i urządzeń mających na celu przyczynienie się do zaspakajania i ułatwiania warunków życia gospodarczego, jako to: instytutów badawczych, muzeów, wystaw, pokazów, targów, biur informacyjnych, reklamacyjnych, a w szczególności kolejowych celnych i t. d.

Zebranie plenarne powołuje również komisje stałe i ustala ich skład osobowy. Komisje te, które są również niezmiernie ważnym organem prac Izby, mają być utworzone, jak to przewiduje projekt regulaminu, na II część statutu Izby przewiduje utworzenie 12 komisyj.

Ruch budowlany w Kaliszu

Bank Gospodarstwa Krajowego będzie udzielał kredytu

Jak wiadomo Kalisz, który ongiś w czasie wojny cierpiał najbardziej, od kilku lat już intensywnie się odbudowuje i rozbudowuje. Wznosi się w mieście tym sze reg nowych budowli, oraz wykańcza się wiele domów już rozpoczętych.

Dalsza rozbudowa Kalisza, jak nas informują, nie będzie wstrzymana. W ubiegłym tygodniu bawili w Kaliszu dwaj przedstawiciele Banku Gospodarstwa Kra jowego, a mianowicie dr. S. Łapiński i dr. Rutowicz, którzy zwiedzili wszystkie nowobudujące się domy, na które wydane były pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego i oświadczyli, że na wykończenie dotychczasowych nieruchomości, a obciążone pożyczką dalsze sumy bezwarunkowo zostaną wydane, oraz że jest nadzieja, iż Bank Gospodarstwa Krajowego będzie w roku bieżącym wydawał dla Kalisza nowe kredyty.

Ruch budowlany w tem mieście już się rozpoczął. Buduje się dom przy ulicy Narutowicza oraz dom Kasy Chorych przy ul. Lipowej i Polnej. W dziale regulacji miasta rozpoczyna się budowa nowej ulicy z mostem, wiodącym przez rzekę od alei Józefiny do Nowo-Lipowej.

Z dalszych zamierzeń wydziału budowlanego wymienić należy regulację Alei Józefiny od Marszałka Piłsudskiego do Trybunału.

Jak widzimy z tego, ruch budowlany w Kaliszu w roku bieżącym ożywia się: prócz wznoszonych nowych domów, powstaje wiele budowli z nadbudówek, wiele domków murowanych mniejszych.

Jeżeli Bank Gospodarstwa Krajowego udzieli wkrótce dalszych kredytów na roz budowę ruch budowlany w Kaliszu rozwinie się do maksimum. W chwili obecnej żadne z miast w Polsce nie okazać się tak wielkiem zainteresowaniem dziedziną rozbudowy miasta, jak Kalisz. Ale żadne też z takich miast nie odczuwało tak wielkiej potrzeby w tej dziedzinie życia.

Popierajcie wyroby krajowe!!!

Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej

Biuro rady miejskiej rozesłało wczoraj zaproszenia na uroczyste posiedzenie rady miejskiej z okazji święta narodowego 3 Maja.

Posiedzenie zagai prezes rady, następnie po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia nastąpi wręczenie nagrody literackiej laureatce tegorocznej nagrody m. Łodzi „p. Nałkowskiej.

Posiedzenie zakończą popisy wokalno-muzykalne.

Wieczorem odbędzie się przedstawienie uroczyste w Teatrze Miejskim.

Dekoracja miasta

Komitet obchodu święta 3 Maja zwraca się do obywateli, by w dniu jutrzejszym udekorowali swe okna i balkony dywanami i chorągwiami o barwach narodowych.

Sklepy i okna mieszkań oblepione będą nalepkami, sprzedawanemi przez komitet funduszu narodowego.

Na walkę ze szpiegostwem

Rada gminna w Tkaczewie, na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia rb. przeznaczyła zł. 30 (trzydzieści) na rzecz Funduszu Dyspozycyjnego dla Pana Ministra Wojny, które to pieniądze wysłane zostały do Centralnego Komitetu Zbiórki Funduszu na walkę ze szpiegostwem dla Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, ul. Królewska 23, na konto czekowe w PKO № 19544 w dniu 26 ub. m.

Wykład Publiczny Wolnej Wszechnicy Polskiej

Profesor Dr. Seweryn Sterling wygłosi w nadchodzącą niedzielę dnia 5-go maja o godz. 12-ej min. 30 w sali Gimnazjum Miejskiego — ul. Sienkiewicza 46 — wykład publiczny na temat:

„Zagadnienia pracy jako przedmiot higjeny społecznej".

Wstęp bezpłatny.

Sprostowanie

W związku z artykułem „Dziwne praktyki referenta Obwodowego Funduszu Bezrobocia" Zarząd Funduszu Bezrobocia przysyła nam z prośbą o umieszczenie następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, jakoby w sobotnim numerze „Hasła" z dnia 20. 4. 29. r. Redakcja podała wiadomość, iż Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej przedłużył okres pobierania zasiłków dla bezrobotnych, którzy do dnia 31. 5. 29. r. włącznie wyczerpią lub wyczerpali swój okres zapomogowy, natomiast prawdą jest, że w wyżej wymienionym numerze Redakcja umieściła wiadomość, że Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej przedłużył to, że kategorji robotników okres zasiłkowy na dalsze 17 tygodni.

Prawdą jest, że interwencja robotników w Obw. Biurze F. B. wywołana została wprowadzeniem ich w błąd przez Redakcję „Hasła Łódzkiego", co spowodowało zwrócenie się telefonicznie referenta p Fuksa do Redakcji o udzielenie wyjaśnienia.

Nieprawdą jest, że referent p. Fuks skierował robotników do Redakcji „Hasła", by tam upominali się o wypłacenie im zasiłku, prawdą natomiast jest, iż tenże uspokoił wzburzonych niewłaściwą informacją Redakcji robotników, wyjaśniając im, że podobnego zarządzenia Minister Pracy i Opieki Społecznej nie wydał.

Prawdą jest, że wyjaśnienie udzielone przez p. Fuksa bezrobotnym oparte było na całkowitej znajomości zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 3. 29. r.

Nieprawdą jest, że p. Fuks w sposób „niekulturalny" zwrócił się do Redakcji, natomiast prawdą jest, że pod naciskiem wzburzonych mas bezrobotnych zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie.

Przewodniczący Zarządu: Janiszewski.

Interwencja związków zawodowych

w sprawie urlopów dla pracowników umysłowych

W dniu dzisiejszym wyjedzie do Warszawy do ministra Pracy płk. Prystora delegacja międzyzwiązkowej komisji pracowników umysłowych m. Łodzi z memorjałem w sprawach urlopowych.

Związkowi chodzi o to, ażeby ministerstwo wpłynęło na przedsiębiorców w kierunku nieutrudniania pracownikom umysłowych korzystania z urlopów w związku z brakiem zastępstwa, trudnościami budżetowemi przedsiębiorstwa itd.

Lustracja Kasy Chorych

W związku z ukazaniem się w niektórych pismach łódzkich omówień lustracji Kasy Chorych, przeprowadzonej przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie, — referat prasowy Kasy Chorych komunikuje, iż omówienia te w większości kwestyj w nich poruszanych nie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy i wysnuwanie wniosków o gospodarce kasowej na podstawie tych ogólnikowych uwag, bez wysłuchania wyjaśnień Zarządu — byłoby niewłaściwe.

Zarząd aKsy Chorych m. Łodzi przystąpi w najbliższych dniach do zredagowania odpowiedzi na poszczególne zarzuty, zawarte w piśmie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń a ze stanowiskiem swem nie omieszka podzielić się z opinją publiczną.

Komunikat

Zarząd Zw. Zawod. Subjektów Cukierniczych zwołuje Walne Zgromadzenie w dniu 6 maja r. b. o godz. 7-ej wiecz., na które zaprasza się wszystkich członków. Sprawy ważne. Zarząd.

Jedenasty dzień rozpraw przeciwko oskarżonym o nadużycia poborowe PKU Wieluń

Zeznanie żony oskarżonego pułkownika Rogalskiego

Dzień wczorajszy był poświęcony wysłuchaniu przez trybunał wojskowy w charakterze świadka Apolonji Rogalskiej, żony oskarżonego dowódcy PKU.-Wieluń, podpułkownika Rogalskiego

Na wstępie trybunał zwraca uwagę świadkowi, że jako żonie oskarżonego przysługuje jej prawo zrzeczenia się składania zeznań w sprawie jej męża. Gdyby jednak postanowiła zeznawać trybunał domaga się pod skutkami prawa mówić całkowitą prawdę i nic nie utaić co w sprawie tej jest jej wiadomem.

Po pouczeniu tem pułkownikowa Rogalska wyraziła chęć składania zeznań.

Na zapytanie przewodniczącego, czy pułkownik Rogalski poza otrzymywaną gażą posiadał jakieś inne źródła dochodu, zaprzeczyła, przyczem wyjaśniła, że utrzymanie ich było zawsze bardzo skromnem i że cały zarobek oddawał jej, pozostawiając sobie jedynie na papierosy nieznaczną sumę pieniędzy.

Następnie sąd zapytuje, czy prawdą jest, że chodziła z zażaleniami kilkakrotnie do PKU., gdzie skarżyła się przed majorem Chomsem, że mąż jej obcuje z niejaką Domańską, przez co zaniedbuje własną żonę i że wydaje na nią większe sumy pieniędzy na jej niekorzyść.

Świadek wskutek zapytania tego zdradza silne zdenerwowanie i podniesionym głosem stwierdza, że jest to wierutne kłamstwo i czczy wymysł majora Chomsa i porucznika Żółcińskiego, którzy uknuli plan godzący w dobre imię męża jej, przyczem Rogalska oświadcza, że do tego planu został wciągnięty syn majora Chomsa, który rozpowszechniał wieści w Wieluniu, że mąż jej dostaje różne prezenty od poborowych za zwolnienie ich od służby wojskowej, lub przeniesienie do nadkontyngentu.

Po zeznaniach tych zabrał głos obrońca pułkownika Rogalskiego, adwokat Hofmokl-Ostrowski, który zwrócił uwagę sądowi na to, że podczas składania zeznań przez majora Chomsa między innemi powiedział on, że pułkownikowa Rogalska, będąc w swoim czasie na kuracji w klinice zapłaciła rachunek w wysokości 700 złotych.

Z dołączonego jednak oryginalnego rachunku sądowi na tę okoliczność stwierdzono, że Rogalska za kurację tę zapłaciła tylko 98 zł.

Z powyższego wynika, że major Choms zeznawał nieprawdę, dlatego też nie można wierzyć pozostałym zeznaniom tego świadka, co wynika z zeznań świadka Rogalskiej.

Wreszcie po zakończeniu zeznań Rogalskiej, sąd wydał decyzję co do złożonych wniosków obrońcy i postanowił wezwać na rozprawę w charakterze świadków Domańskiego i Czajkowskiego, którzy zeznawać będą w przyszłym tygodniu.

Wniosek prokuratora, ażeby wezwać na rozprawę wszystkich dorożkarzy i furmanów m. Wielunia, sąd uchylił.

Na tem rozprawę w dniu wczorajszym zakończono i odroczono do dnia dzisiejszego.

Katastrofa autobusowa pod Piotrkowem

Niedbały szofer został pociągnięty do odpowiedzialności

W dniu wczorajszym na szosie Piotrków—Wolborz wydarzyła się katastrofa samochodowa.

W kierunku Piotrkowa zdążał z furą pełną mąki niejaki Berek Gomoliński. Nagle na zakręcie pokazał się autobus, jadący w kierunku Wolborza, przepełniony pasażerami. Nastąpiło zderzenie, któremu towarzyszyły krzyki wystraszonych pasażerów autobusu i brzęk tłuczonych szyb. Wóz z transportem mąki został strzaskany doszczętnie oraz zostały zabite oba konie Gomolińskiego. Berek Gomoliński uległ ciężkiemu uszkodzeniu ciała i musiano go przewieźć autobusem do szpitala w Piotrkowie.

Autobus poza silnem uszkodzeniem motoru nie doznał większych uszkodzeń, z pośród pasażerów odniosło okaleczenie 5 osób odłamkami szyb.

Władze policyjne ustaliły, że winę wypadku ponosi szofer autobusu, Władysław Rak, którego też pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Zjazd prokuratorów

Na dzień 6 maja r. b. został zwołany do Warszawy zjazd prokuratorów apelacyjnych z udziałem niektórych prokuratorów okręgowych. Tematem obrad zjazdu, oprócz sprawozdań prokuratorów z poszczególnych apelacyj, będą uzgodnienia, związane z wprowadzeniem w życie nowego kodeksu postępowania karnego, następnie omawiany będzie regulamin dla urzędów prokuratorskich w związku z tym kodeksem, wreszcie rozstrzygana będzie sprawa stosowania w praktyce zasad nowego ustroju sądów powszechnych.

Konkurs na projekt gmachu M. S. Z.

W pierwszych dniach maja ministerstwo robót publicznych ogłosi otwarty konkurs na budowę gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Ostateczny termin składania projektów wyznaczony będzie na dzień 1 lipca r. b.

Gmach ministerstwa spraw zagranicznych stanie na terenie szpitala Ujazdowskiego w w części, przytykającej do Parku Ujazdowskiego.

Nagły skon

Poll Wilhelm, lat 56, zam. przy ulicy Pięknej Nr. 40 zmarł nagle podczas pracy w fabryce Leonharda. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć z powodu ataku serca.

Kradzieże

Z komórki Kojnchajnera Abrama przy ul. Cegielnianej Nr. 65 skradziono w nocy 2 skrzynie jaj, wartości 450 złotych.

* * *

Z mieszkania Bielajewa Chaima z domu Nr. 36-38 przy ul. Kilińskiego, skradziono garderobę wartości 1000 zł.

Zapotrzebowanie robotników do Francji

Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy otrzymały z Francji zapotrzebowanie na 5104 robotników, którzy mają udać się do Francji w ciągu maja. Z tego przypada na górników do kopalń węgla 1148, do kopalń rudy żelaznej 640, do przemysłu tekstylnego 1226, do rolnictwa 1140, w tem kobiet 610.

Groźny pożar na wsi

W dniu 30 kwietnia r. b. o godz 13.30 we wsi Zastróże w powiecie konińskim wybuchł pożar w zagrodzie Sobczaka Stanisława, który przerzucił się następnie na sąsiednie zagrody.

Spaleniu uległo: 11 domów mieszkalnych, 12 stodół i 3 sztuki bydła oraz kilka świn i znaczna ilość narzędzi rolniczych.

Straty spowodowane pożarem narazie nie są ściśle określone. Ogień powstał z powodu wadliwej konstrukcji komina w domu Sobczaka. Podczas akcji gaszenia uległo poparzeniu troje osób.

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR — KINO — WIDOWISKA — RADJO

TEATRY:.

Teatr Miejski — „Handlarze sławy"
Teatr Kameralny — „Poławiacz cieni"
Teatr Popularny — „Berek Joselewicz"

CO GRAJĄ W KINACH:

Apollo — „Śmiej się, pajacu"
Capitol — „Adjutant Cara"
Casino — „Rapsodja"
Corso — „Tajemnica wagonu pocztowego"
Czary — „Zagadka srebrnego dolara"
Dom Ludowy — „Romans córki królewskiej"
Era — „W lasach polskich"
Grand-Kino — „Szkoła Paryska"
Luna — „Tancerka"
Miejskie Kino Oświatowe — „Faust"
Mimoza — „Tajemnica starego rodu"
Odeon — „Moja ciotka, twoja ciotka"
Palace — „Wyzwolona"
Resursa — „Dzikuska"
Spółdzielnia — „Tajemnica cytadeli w Dęblinie"
Słońce — „Przekleństwo złota"
Venus — „Zaginiona kolja"
Wodewil — „Ostatnie lata panowania Mikołaja II-go"
Zachęta — „Pancernik Atlantik"

TEATR MIEJSKI.

Dziś i w poniedziałek „Handlarze sławy". — Ceny popularne.

„Sen".

Jutro, dnia 3 Maja na uroczystem galowem przedstawieniu w Teatrze Miejskim dana będzie premjera rewelacyjnej sztuki w 7-miu obrazach Felicji Kruszewskiej „Sen", która zdobyła sobie wielki rozgłos, tak przez swoje wielkie walory literackie, jak i oryginalne, irracjonalne momenty.

Reżyser, Edmund Wierciński, podkreśla w swojej inscenizacji widowiskowy charakter „Snu", wydobywając z niego całą jego niezwykłą barwność i efektowność.

Dekoracje i kostjumy przygotowuje K. Mackiewicz.

Muzyka kompozycji E. Dziewulskiego.

Główną, popisową rolę kobiecą odtworzy K. Lubieńska.

W innych rolach: Korzelska, Opolska, Ślaska, Wiercińska, Brodniewicz, Damięcki, Dąbrowski, Hajduga, Łabędzki, Matuszkiewicz, Rudnicki, Staszewski, Szacki, Tatarski, Woszczerowicz, Wierciński, Winawer.

Na premjerze obecna będzie laureatka miasta Łodzi, p. Zofja Nałkowska.

Kasa w cukierni Gostomskiego sprzedaje bilety na jutrzejszą premjerę, oraz sobotnie i niedzielne powtórzenie „Snu".

W sobotę o godz. 4 po południu „Niespodzianka" po cenach najniższych.

Ostatnie przedstawienie „Dwóch panów B". dane będą: w niedzielę o godz. 4 po południu po cenach popularnych, oraz we wtorek po cenach najniższych.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie dwa występy Al. Węgierki.

Dziś wieczorem i jutro o godzinie 4-ej po południu ostatnie dwa występy Al. Węgierki w cieszącej się olbrzymiem powodzeniem sztuce J. Sarment'a „Poławiacz cieni".

Jutro po południu — ceny zniżone.

„Miłość bez grosza"

grana będzie jutro, w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem.

W niedzielę o godz. 5 po południu „Miłość bez grosza" po cenach zniżonych.

„Adwokat i róże"

W środę, dnia 8 maja dana będzie premjera 3-aktowej komedji Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże".

Doskonała ta sztuka obchodziła wczoraj swój jubileusz w Teatrze Nowym w Warszawie: wystawiono ją bowiem po raz setny, co stanowi rekord powodzenia.

Reżyseruje J. Chodecki.

W roli głównej J. Bonecki.

„WESELE NA KURPIACH".

Wobec ogromnego sukcesu, jaki w niedzielę odniósł występ Teatru Regjonalnego, barwne i efektowne widowisko Wł. Skierskiego „Wesele na Kurpiach", powtórzone zostanie: w środę i w piątek, dnia 8 i 10 maja wieczorem, oraz w czwartek 9 maja o godz. 4 po południu.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego od 10 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa 18.

„Berek Joselewicz" grany będzie dziś po cenach zniżonych.

Dziś przedstawienie popołudniowe o godzinie 4.30. — Ceny zniżone. — Koniec przedstawienia wieczorowego o godz. 10.20.

Kasa czynna od 10 rano do 9 wiecz.

TEATR W SALI GEYERA
Piotrkowska 295.

W dalszym ciągu grana będzie codziennie piękna baśń wschodnia „Ali-Baba" i czterdziestu rozbójników", grana dotychczas przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

KINA

„ERA".

„W LASACH POLSKICH".

Przebojowy film ten, skonstruowany na podstawie powieści J. Opatoszu, daje pełny przekrój żydowstwa z czasów powstania 1863 roku. Prądy nurtujące w żydowstwie z epoki przekwitającego chasydyzmu zostały w dobrze podpatrzonych typach uwidocznione. Więc z jednej strony mamy w tym filmie świat chasydzki — z dworem rabina kockiego, z kabalistami fanatykami — z drugiej strony świat postępowy, walczący wraz z powstańcami o wyzwolenie Polski. W nurt tych dwóch prądów dostaje się bohater filmu — Mordche, który nie wie, do którego prądu przystąpić, w końcu przystaje do powstańców — zwyciężył w nim głos postępu. W treść tę wpleciony jest wątek miłosny, który tematycznie dość ładnie był rozwiązany. W tę fabułę wplecione są: legenda o Wandzie i Krakusie i opowiadanie weterana o Berku Joselewiczu. Sam kapitalnie zmontowany scenarjusz w pierwszorzędnej realizacji Johna Turkowa — pełen życia i rumieńców.

Sceny dzielące się na 3 zasadnicze grupy idèowe następują po sobie zwartem tempem, postacie wycyzelowane zostały wręcz z pietyzmem. Stąd i całość tego świetnego obrazu, obfitującego w potężne w swej dynamice momenty, robi na widzu wstrząsające wrażenie. Jest to jeden z najgłębszych i najwymowniejszych obrazów, jakie pojawiły się ostatnio na rynku filmowym.

„SPÓŁDZIELNIA".

„TAJEMNICA CYTADELI W DĘBLINIE".

„Tajemnica cytadeli w Dęblinie", opiewająca miłość rosyjskiego generała do pięknej Polki, a osnuta na tle prawdziwej historji, należy do szeregu obrazów pół historycznych, których tak wiele fabrykuje zagranica. W filmach tych na tle pewnego historycznego faktu osnuto bogatą fantazję, przy dobrem odmalowaniu tła obrazu.

Takim to obrazem jest „Tajemnica cytadeli w Dęblinie". Bogata treść oraz przepiękna wystawa czynią, że całość jest bardzo efektowną. Doskonała obsada artystów z Marją Jakobini, Natalją Lisienko, słynnym „nędznikiem" Gabrjelem Gabrio, oraz z Angelo Ferrari na czele, znalazła tu pole do popisu. Całość należy do filmów rzadko spotykanych i godna jest widzenia. Ilustracja muzyczna doskonała.

PORANEK MUZYCZNY TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO IM. CHOPINA.

W niedzielę dnia 5 maja r. b. o godz. 12 i pół w południe w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej odbędzie się 9-ty z kolei Poranek Muzyczny Towarzystwa Muzycznego im. Chopina z łaskawym współudziałem artystów Teatru Popularnego p. Piątkowskiej, Zielińskiej, Openówny, Grewicza — śpiew i deklamacje, chóru Towarzystwa Muzycznego im. Chopina pod dyrekcją p. W. Znyka oraz orkiestry Teatru Popularnego pod dyrekcją p. K. Hessego.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Fala 1395.

2 MAJA 1929 r.

11.56 Sygnał czasu, komunikaty
12.10 Odczyt p. t. „Maj w ogrodzie" — wygłosi p. Edmund Jankowski.
12.40 Transmisja koncertu z Filharmonji
15.10 Odczyt p. t. „Przyczyny i skutki wojny światowej" — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz.
15.35 Odczyt p. t. „Henryk Sienkiewicz" — wygł. prof. Leon Płoszewski.
16.15 Program dla dzieci i młodzieży. Transmisja z Krakowa.
17.00 „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw" omówi prof. Henryk Mościcki
17.25 Pogadanka p. t. „O niedoli kobiet polskich na uchodźtwie" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa.
17.55 Koncert popołudniowy
18.50 „Rozmaitości" wygł. p. Warnecki
19.10 Odczyt p. t. „Pielęgnowanie sadu ze specjalnem uwzględnieniem szkodników" wygł dr. Wł. Filowicz
20.15 Transmisja z teatru „Reduta" w Wilnie „Przepióreczka" Stefana Żeromskiego z udziałem Juljusza Osterwy i Stefana Jaracza.
23.00 — Transmisja muzyki tanecznej.

HASŁO SPORTOWE

Wielkie święto sportowe w dniu 3-go maja

W dniu 3 Maja Liga Morska organizuje w Rudzie Pabjanickiej wielką imprezę sportową w ramach ogólnego programu święta konstytucji majowej. Uroczystości te rozpoczną się o godz 2-ej po poł. na boisku przy szkole biegiem na przełaj na 2500 mtr., poczem nastąpi bieg 3 maja 10 klm., zawody kolarskie, bieg propagandowy 6 klm. i mecz piłki nożnej z biegiem sztafetowym. Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się w parku Stefańskiego o godz. 5-ej, rozpoczynając się raportem Ligi i przysposobienia wojskowego.

Następnie prezes Ligi, dyr. Dąbrowa wygłosi przemówienie okolicznościowe, a chór odśpiewa „Boże coś Polskę“. Po zawodach wioślarskich i wypadzie przysposobienia wojskowego oraz po produkcjach wokalno - artystycznych nastąpi rozdanie nagród i defilada, a następnie tańce.

Dziś inauguracja sportu wodnego

Dziś, t. j. w czwartek w basenie pływackim w Zgierzu odbędzie się inauguracja ćwiczeń pływackich dla pań i panów, organizowanych przez Ligę Morską. Ćwiczenia te odbywać się będą w basenie pływackim w Zgierzu. Uczestnicy ćwiczeń zebrać się winni dziś o godz. 6 w lokalu Ligi Morskiej, Piotrkowska 92, lub o godz. 7-ej przed zakładem kąpielowym w Zgierzu. Wszystkich uczestników obowiązuje pełny kostjum plażowy.

Ł. T. S. G. otrzymało nowego gracza

Szeregi drużyny footbalowej Ł.T.S.G. zasilił piłkarz zgierski Jaskólski, który występował przez kilka lat w tamtejszej drużynie Sokoła. Jaskólski będzie wypróbowany na jednym z najbliższych meczów Ł. T. S. G. i najprawdopodobniej zasili skład pierwszej drużyny.

Przed meczem hazeny Łódź — Warszawa

W dniu 3 maja w Łodzi odbędzie się rewanżowy mecz hazeny między reprezentacją Warszawy i Łodzi. Zawody te odbędą się o godz. 15-ej na placu sportowym w Helenowie. Skład reprezentacji łódzkiej ustalony został następująco: Kobielska (W. K. S.), Zylberżanka (Ł.K.S.), Brandówna (W. K. S.), Hołyszewska (H. K. S.), Płońska (W. K. S.), Marysia (Ł. K. S.), Rytlówna (Ł. K. S.). Rezerwy: Domagalanka (TUR) i Zawilska (Ł.K.S.).

Skład reprezentacji stolicy składać się będzie z zawodniczek PIWF-u, Skry i Grażyny. Mecz ten wywołał kolosalne zainteresowanie w sferach sportowych Łodzi i Warszawy.

Ł. K. S. — Turyści 16 czerwca

Na ostatniem posiedzeniu Ligi przeprowadzono znów dwie zmiany w kalendarzyku ligowym, a mianowicie: mecz Ruch — I. F. C. który miał się odbyć w dniu 19 maja przesunięto na dzień 21 czerwca, jednocześnie mecz Turyści — Ł. K. S. który miał się odbyć również 19 maja przesunięto na dzień 19 czerwca.

Cztery reprezentacje w ciągu jednego dnia

W nadchodzącą niedzielę Austrjacka piłka nożna walczy na czterech frontach. Kapitan związkowy Austrjackiego Zw. Piłki Nożnej musi zestawić cztery reprezentacje przeciwko Węgrom, Aagramowi, Pressburgowi i reprezentacji Budapesztu.

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A i B

W nadchodzący piątek w dniu 3 maja oraz w sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi i na prowincji następujące mecze o mistrzostwo klasy A: Sokół — Turyści Burza — Ł. T. S. G., Ł. K. S. — Hakoah, Ł. T. S. G. — Turyści, Widzew— Union, Orkan — P. T. C. i Sokół — Burza.

O mistrzostwo klasy B odbędą się następujące spotkania: Pogoń — G. M. S. Sokół — Hasmonea, Orlę — S. S. K. M. i Concordia TUR.

Łodzianin w międzynarodowym raidzie automobilowym

Łodzianin bar. Hebler członek Łódzkiego Automobilklubu weźmie udział w międzynarodowym raidzie automobilowym organizowanym przez Polski Automobilklub i prowadzący przez Polskę, Czechy i Niemcy. Raid potrwa ogółem osiem dni i podzielony na osiem etapów. Trasa wynosi 3163 klm. p. Hebler startować będzie poza konkursem.

Pusch wraca do Polski

Znany kolarz Unionu Pusch, który przed niedawnym czasem wyjechał na treningi kolarskie do Berlina powraca w bieżącym tygodniu do Polski i weźmie udział w wyścigach sprinterowskich, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie. Udział w tych wyścigach mają również wziąć kolarze zagraniczni.

Wspaniały rozwój kolarstwa szosowego

Do Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich wpłynęły zgłoszenia na 600 wyścigów szosowych w bieżącym sezonie. Liczba ta naprawdę jest imponująca i świadczy o wspaniałym rozwoju szosowego kolarstwa w Polsce, co niewątpliwie wpływa na popularyzowanie sportu wśród chłopstwa.

Do członków Sekcji Sport. „Resursy“

Zarząd Sekcji Sportowej „Resursy“ wzywa wszystkich członków, aby przybyli jutro o godz. 9.30 rano do lokalu sekcji w celu wzięcia udziału w uroczystościach 3 maja.

Obowiązuje strój sportowy, białe krawatki i rękawiczki.

Przygotowania do dorocznego wyścigu automobilowego w Łodzi

Łódzki Automobil-Klub poczynił starania w starostwie łódzkiem celem naprawy odcinka szosy, na której odbędzie się III-ci z kolei wyścig automobilowy w dniu 12 maja br.

Trasa wyścigu w roku bieżącym zaczyna się od strony Lutomierska, nad rzeczką Nerem, w bardzo malowniczo położonej miejscowości. Start nastąpi o kilometr od Lutomierska, następnie droga przecina lekkiem łukiem wioskę Babicę i biegnie na północ wśród pięknego krajobrazu. Śliczny brzozowy i sosnowy lasek po obu stronach prostej gładkiej drogi przyczyni się bezwzględnie do miłego nastroju zarówno uczestników jak i widzów. Z pewnych punktów po bokach drogi jest prawie cały tor zawodów widoczny. Finish w lesie. Bufety i orkiestry na starcie i finishu skrócą widzom czas. Publiczność będzie informowana na starcie przez specjalne zainstalowane przez firmę „Marconi“ gigantofony.

Kierownictwo wyścigu spoczywa w następujących rękach: komandor p. Inż. Karol Kauczyński, vice-komandorzy pp.: A. Scicht i J. Holtz, starterzy pp.: J. Triebe, A. Thiele, K. Emde, chronometrażyści pp.: A. Posselt J. W. Krauze, starsi komisarze pp.: C. Ramisch, W. Küster, gospodarz drogowy p. B. Cheshire.

Winnykamień w zawodach o mistrzostwo Europy

Doskonały zapaśnik Bar-Kochby Winnykamień kilkakrotny mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów, zgłosił udział do zawodów o mistrzostwo Europy, które odbędą się w Wiedniu.

Uprzejmie prosimy naszych abonentów o zawiadamianie nas w razie niedoręczenia pisma przez roznosicieli, względnie o późnem doręczaniu.

Administracja „HASŁA“
Piotrkowska 15, tel. 63-66.

Do akt Nr. 285 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru, powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 10-go maja 1929 roku od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Rutkowskiego i składających się z mebli, na pokrycie długu, należnego Stanisławowi Romańskiemu ocenionych na sumę zł. 440, lecz mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Licytacja będzie dokonana w Radogoszczu.

Łódź, dnia 1-go maja 1929 r.

KOMORNIK **B. Dembowski.**

Ogłoszenie. 46

Kasa Chorych m. Łodzi, podaje do wiadomości, iż względem pracodawców, którzy dotychczas nie zgłosili podlegającej ubezpieczeniu na wypadek choroby **służby domowej,** Kasa Chorych zaniecha stosowania kar na mocy art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1929 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272), o ile służbę domową pracodawcy zgłoszą do **dnia 15 maja r. b.,** przy uwzględnieniu w karcie zgłoszeniowej **daty faktycznego przyjęcia** do pracy danego pracownika.

W razie zaś przymusowego ubezpieczenia służby domowej przez kontrolerów po dniu 15 maja r. b., Kasa Chorych m. Łodzi stosować będzie wobec pracodawców, jako uchylających się od zgłoszenia pracowników w przepisanym terminie sankcje karne w myśl uprawnień przewidzianych w art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) **Dr. Samborski** Dyrektor

(—) **F. Kałużyński** Przewodniczący Zarządu.

Do akt Nr. 710 i 711 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 10 maja 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 49, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Pinkusa Chrzanowicza, składających się z maszyn do wyrobu pudełek tekturowych, papieru i mebli, ocenionych na sumę 1065 zł.

Łódź, dn. 4 kwietnia 1929 r.

KOMORNIK **S. Górski.**

Do akt Nr. 80 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik 9 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 maja 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej 111, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szaji Frydlendera i składających się z 90-ciu sztuk płótna fartuchowego, oszacowanych na sumę zł. 3600.

Łódź, d. 20 kwietnia 1929 r.

KOMORNIK **S. Stopczyński.**

Do akt Nr. 803 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 10 maja 1929 roku. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „D. Sumerei i S-ka", w osobie Dawida Sumereia, składających się z pianina firmy „Seiler", ocenionych na sumę 700 zł.

Łódź, dnia 10-go kwietnia 1929 r.

KOMORNIK **S. Górski.**

Do akt Nr. 292 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik 9 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art.1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17-ym maja 1929 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej 56, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Witolda Filipczyńskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 1920 złotych.

Łódź, dnia 19-go kwietnia 1929 r.

KOMORNIK **S. Stopczyński.**

Do akt Nr. 548 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik 9 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1929 roku, od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 68, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bronisława Wilmańskiego i składających się z części urządzenia zakładu kąpielowego t. j. kozetek, ławek, stolików, ręczników i prześcieradeł, oszacowanych na sumę zł. 735.

Łódź, d. 24 kwietnia 1929 r.

KOMORNIK **S. Stopczyński.**

Do akt Nr. 2216 1928 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art.1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 10-go maja 1929 r., od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 114, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wolfa Markusfelda, składających z różnych mebli, ocenionych na sumę 6200 zł.

Łódź, d. 18 kwietnia 1929 r.

KOMORNIK **S. Górski.**

Do akt. Nr. 711 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dnia 17 maja 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 15, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Bitterman" i składających się z kredensu, pomocnika kredensu i szafy do garderoby, ocenionych na sumę 950 zł.

Łódź, dnia 24-go kwietnia 1929 r.

KOMORNIK **A. Łagodziński.**

Ogłoszenia drobne

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu . . . . „	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 gr.	za wiersz milimetr.	1 łam	(strona 4 łamy)
W tekście	40 „	„ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „	„ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „	„ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8 „	„ „	1 „	„ (10 łamów)

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filję w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15. Redaktor odpowiedzialny: **Adam Zuczkiewicz.**